

## Wieczór Pieśni Maryjnej w Wierchowiskach



czytaj str. 18  
Foto: J—zef Kasprzak

## Wojewódzki Turniej Tańca Towarzyskiego



czytaj str. 6  
Foto: Agnieszka Winiarska



Wydawca:  
Miejski Dom Kultury w Bełżycach  
Adres redakcji:  
ul. Tysiąclecia 26, 24-200 Bełżyce  
tel. 81 517 22 30  
e-mail: g.b.mdkwb@wp.pl

Redaktor naczelny: Józef Kasprzak  
Redaktor współpracujący: Agnieszka Winiarska

Skład i druk:  
Drukarnia Alf-Graf  
Lublin, ul. Abramowicka 6,  
tel. 81 532 15 12  
e-mail: info@alfgraf.com.pl

Wszystkie zdjęcia nie podpisane  
wykonała Agnieszka Winiarska

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Zastrzega sobie prawo adyustacji i skracania nadesłanych materiałów.



Miesięcznik Społeczno-Kulturalny

# Gazeta Bełżycka

Burmistrz Bełżyc  
Rada Miejska w Bełżycach  
Miejski Dom Kultury w Bełżycach  
Centrum Kultury Fizycznej i Sportu w Bełżycach  
Miejsko - Gminna Biblioteka Publiczna w Bełżycach

ZAPRASZAJĄ

11 - 13 CZERWCA 2010 roku

## DNI BEŁŻYC

**Piątek 11 czerwca 2010 r.** / MDK Bełżyce /  
godz. 16.00 - Dzień Otwarty w Pracowni Plastycznej MDK Bełżyce  
godz. 20.00 - Józef Chelmoński - malarz, realista - jego związki z Bełżycami

**Sobota 12 czerwca 2010 r.** / obiekty CKFiS /  
godz. 9.00 - Zawody pływackie stylem klasycznym, grzbietowym, dowolnym  
godz. 20.00 - Koncert zespołów rockowych  
HERD RUSHING RADIATORS FEST  
Coffins, Herd Rushing Radiators, Qube, Infernal

**Niedziela 13 czerwca 2010 r.** / stadion CKFiS /  
godz. 13.00 - blok imprez kulturalno - rozrywkowych  
Wystawa zabytkowych pojazdów dwu i wielośladowych

Występy, pokazy i wystawy  
dziecięcych i młodzieżowych zespołów artystycznych szkół i instytucji gminy Bełżyce:  
Samorządowe Przedszkole Publiczne w Bełżycach, Sz. P. w Babinie, Sz. P. w Wierchowiskach, Sz. P. w Krzu,  
Sz. P. w Chmielniku, Zespół Szkół Specjalnych przy DPS w Matczyniu,  
Ośrodek Wsparcia Dla Osób z Zaburzeniami Psychicznymi w Matczyniu  
Z. Sz. Nr 1 w Bełżycach, Z. Sz. im. M.Kopernika w Bełżycach  
Występy zespołów tanecznych MDK Bełżyce: „Nejra” i „Twister” oraz zespołów śpiewających z Wojcieszyna i Wierchowisk

godz. 16.30 - Rozstrzygnięcie konkursu dla posiadaczy kont osobistych i książeczek A'VISTA  
Klientów Banku Spółdzielczego w Nałęczowie - Filia w Bełżycach

- BLOK KONCERTOWY -  
godz. 17.00 - PANKHARITA - Musica Andina  
godz. 17.30 - Rap: MAQ/TEX/PIOTREK  
godz. 18.30 - Onyx The Rock Band

godz. 20.30 - Koncert zespołu  
IRA

Ponadto: park zabawowy dla dzieci, stoiska handlowe, gastronomiczne, ogródki piwne  
Oraz:

- Wystawa okolicznościowa - „Bełżyce w fotografii” i konkurs historyczny, organizowany przez  
Miejsko - Gminną Bibliotekę Publiczną w Bełżycach oraz Filie Biblioteczne, na temat historii Bełżyc  
- Warsztaty garncarskie, pokaz kowalstwa artystycznego, malowanie twarzy i włosów dla dzieci  
- gry i zabawy dla dzieci, konkursy dla dorosłych

Współorganizatorem imprezy jest  
LOKALNA GRUPA DZIAŁANIA NA RZECZ ROZWOJU GMIN POWIATU LUBELSKIEGO  
„KRAINA WOKÓŁ LUBLINA”

SPONSOR



Member of UniCredit Group



SPONSOR



BANK SPÓŁDZIELCZY  
W NAŁĘCZOWIE  
NASZ WSPÓLNY OD 1903 R.

# ŻAŁOBA NARODOWA



*Żałoba narodowa w Bełżycach po tragedii samolotu w Smoleńsku, w której zginął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński wraz z małżonką Marią Kaczyńską i 94 osobami na pokładzie*

*Foto: Paulina Kamińska i Agnieszka Winiarska*

## 3 MAJA



*Podwójne święto: Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski i uchwalenia Konstytucji 3 Maja*

Po mszy świętej w bełżyckim kościele parafialnym uczestnicy przemaszerowali pod pomnik Tadeusza Kościuszki. Tam odbyło się złożenie wieńców pod popiersiem słynnego dowódcy. Kwiaty złożyły Władze Miasta, przedstawiciele Rady Miejskiej, Towarzystwa Regionalnego Bełżyc, Stowarzyszenia Żołnierzy AK-WIN c.c. mjr. Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora”, jednostki organizacyjne gminy, harcerze, uczniowie oraz firmy i organizacje działające na naszym terenie. Jak zawsze na podobnych uroczystościach nie zabrakło też straży pożarnych i pocztów sztandarowych.

*Tekst i foto: AWI*

# DZIEŃ JAGIELLOŃSKI



*Foto: Agnieszka Winiarska  
czytaj str. 2*

## VI Konkursowy Przegląd Amatorskich Zespołów Tanecznych „Arabeska”



*czytaj str. 6*

*Foto: Józef Kasprzak, Agnieszka Winiarska*

## LVIII Sesja Rady Miejskiej

Sesję otworzył Przewodniczący Rady Miejskiej Zbigniew Król. Radni przyjęli porządek obrad zgodnie, z którym odbywało się posiedzenie.

### 1. Przyjęcie protokołu z ostatniej sesji.

Rada Miejska przyjęła protokół z ostatniej sesji.

### 2. Interpelacje i zapytania.

Radni pytali m.in.

- o ocenę możliwości wsparcia gmin, które dotknęła tegoroczna powódź
- zorganizowanie spotkania z mieszkańcami Spółdzielni Mieszkaniowej „Rozwój” w celu omówienia nowego planu zagospodarowania przestrzennego naszej gminy
- przypomnienie właścicielom gospodarującym przy ul. Wojska Polskiego, że niektórzy z nich użytkują tereny gminne
- wytypowanie kilku ulic do realizacji zgodnie z nowym planem zagospodarowania przestrzennego
- uporządkowanie terenu, na którym stoi garaż przy jednej z gminnych dróg
- dłączenie przy ul. J. Nachmana zamiast nowego chodnika stanęło prywatne ogrodzenie
- jaka jest sytuacja z ciągiem pieszym od osiedla Zagrody do ul. Wilczyńskiego
- jaką pulę mieszkań socjalnych posiada w tej chwili gmina
- czy udałoby się przenieść przystanek busów z ul. Szewskiej ze względu na duże zagrożenie bezpieczeństwa ruchu
- czy są możliwości wykonania zatoczek na drodze od Zalesia do Skrzyńca
- do kogo należy teren po kiosku „Ruchu” przy ul. Kazimierskiej
- kwestie dojazdu mieszkańców ul. Zagrodowej do drogi gminnej
- o wykonanie remontu dróg gminnych
- umieszczenie treści uchwały absolutoryjnej na BIP-ie

### 3. Sprawozdanie Burmistrza z najważniejszych rozstrzygnięć podjętych od czasu ostatniej sesji.

Burmistrz Ryszard Góra omówił m.in.:

- uczestnictwo w obchodach święta Trzeciego Maja
- podpisanie umowy z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska na edukację ekologiczną
- zakwalifikowanie do realizacji przez Lokalną Grupę Działania projektu Miejskiego Domu Kultury i projektu prywatnego, związanych z pozyskaniem funduszy unijnych
- niewłaściwie opracowany projekt na realizację ul. Krótkiej
- sprawę zagrodzenia przejścia z osiedla Zagrody do ul. Wilczyńskiego
- koncepcję pomocy naszej gminy powodzianom (zakup i zbiórka rzeczy)
- wysłanie uchwały absolutoryjnej do RIO
- spotkanie w Lubelskim Związku Piłki Nożnej
- pismo z prokuratury odnośnie rozdysponowania tłucznia w 2008 roku
- ogłoszenie przetargu na remont drogi Bełżyce – Strzeszkowice

### 4. Ocena działalności Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Bełżycach. Stan czystości i porządku.

Sprawozdanie złożył dyrektor ZG-KiM – Antoni Rumiński

Rada Miejska przyjęła sprawozdanie.

### 5. Informacja na temat przygotowań imprez kulturalnych na okres letni i wakacje 2010 r. i informacja

### na temat działalności za 2009 rok – CKFiS, MDK i MGBP.

Sprawozdania złożyli kolejno: dyrektor CKFiS Tomasz Zielonka, dyrektor MDK Józef Kasprzak, dyrektor MGBP Magdalena Widelska.

Rada Miejska kolejno przyjęła wszystkie sprawozdania.

### 6. Stanowisko Rady Miejskiej w sprawie zasad utwardzania dróg na terenie Gminy Bełżyce.

Rada Miejska podjęła uchwałę w sprawie zasad utwardzania dróg.

### 7. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Bełżyce na 2010 rok.

Rada Miejska podjęła uchwałę w sprawie zmian w budżecie.

### 8. Podjęcie uchwały w sprawie emisji obligacji.

Rada Miejska podjęła uchwałę w sprawie emisji obligacji

### 9. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr LIII/362/2010 Rady Miejskiej w Bełżycach z dnia 3 lutego 2010 roku w sprawie zatwierdzenia planów pracy Komisji Rady Miejskiej w Bełżycach na rok 2010.

Rada Miejska podjęła uchwałę

### 10. Informacja na temat spraw obywateli nie załatwionych w terminie.

Sekretarz Miasta Antoni Kwiatkowski udzielił informacji Radnym, że nie ma kolejnych spraw obywateli nie załatwionych w terminie.

### 11. Informacja na temat realizacji zadań inwestycyjnych na 2010 r.

Burmistrz Ryszard Góra udzielił Radnym informacji na piśmie.

### 12. Informacja na temat możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych na prowadzenie zadań inwestycyjnych.

Burmistrz Ryszard Góra udzielił Radnym informacji na piśmie.

### 13. Odpowiedzi na interpelacje.

### 14. Wolne wnioski.

### 15. Zamknięcie sesji.

## Dzień Jagielloński



Kolejny rok w Bełżycach już tradycyjnie obchodziliśmy Dzień Jagielloński na pamiątkę nadania praw miejskich przez króla Władysława Jagiełłę w 1417 roku. Mimo niezbyt ładnej pogody mieszkańcy Bełżyc przybyli do parku miejskiego, aby obejrzeć pokazy rycerskie, posłuchać dobrej muzyki i po prostu miło spędzić czas.

W tym dniu do Bełżyc zawiatała Chorągiew Rycerstwa Ziemi Sandomierskiej Leliwa. – *Główną naszą specjalnością są pokazy walki mieczami i szablą oraz strzały z pistoletów i samopalów* – mówi Szymon, dyżurny gawędziarz Leliwy. Zabawom z publicznością, wystrzałom i wybuchom nie było końca. Najpierw nauka fechtunku, potem zakuwanie w dyby. Największe wrażenie na widzach wywarła własnoręcznie zrobiona przez najmłodszych kula z papieru i trawy, nabita w działo, a na koniec wystrzelona z hukiem w powietrze. Rycerze z Chorągwi byli ubrani w stroje francuskie, uszyte na wzór XVII-wiecznych, podobnie wykonana broń, którą posługiwali się w trakcie zabawy. Dzięki temu widzowie dokładnie poczuli klimat potyczek i walk sprzed paru wieków. Kilka osób z pewnością zarazilo się pasją do historii, zbierania eksponatów i odtwarzania nieistniejącej już rzeczywistości.

Głównym punktem Dnia Jagiellońskiego był Turniej Orkiestr Dętych o Bełżycką Fularę. Jako pierwsi na scenie zagrali muzycy Orkiestry Dętej Ochotniczej Straży Pożarnej Łaznowy, pod batutą kapelmistrza Andrzeja Pągowskiego. Wykonawcy zagrali „Marsz J dix”, złote przeboje Krzysztofa Krawczyka w opracowaniu Grzegorza Duchnowskiego, „W zielonym gaju, gaiku” w opracowaniu Franciszka Suwały oraz „Marsz” Bentona Halla. Orkiestra Łaznowska została założona w 1916 roku i o dziwo, przetrwała do dziś. Muzycy występowali między innymi na Jasnej Górze oraz z licznymi koncertami w całym kraju. W chwili obecnej orkiestra posiada bogaty repertuar, który cały czas poszerza. Ich występ w naszym mieście rozgrzał publiczność i przyciągnął do parku kolejnych słuchaczy.

Następny mini-koncert zaprezentowała Orkiestra Dęta Gminy Miejsce Piastowe pochodząca aż z Podkarpacia. Widzowie w ich wykonaniu usłyszeli „Marsz z humorem” Józefa Szweda, „Marsz wiwat” Leona Landowskiego, „Tanz mit Johann Strauss” Hansa Kloditza i na zakończenie „Taniec z szablami” Arama Chaczaturiana w opracowaniu Jeana Trevesa. Wraz z orkiestrą wystąpiły mażoretki prezentując ciekawy układ choreograficzny. Orkiestra z Miejsca Piastowego posiada równie wiekowe tradycje jak muzyka z Łaznowa, wywodzi się bowiem z końca XIX wieku. Koncertowała między innymi w Rzeszowie i Wadowicach w czasie pielgrzymki do Polski Jana Pawła II, a także śpiewała pieśni patriotyczne na cmentarzu wojskowym na Monte Cassino.

Po orkiestrze z Miejsca Piastowego batutę na scenie przejął Antoni Szaszkw, dyrygujący Dziecięco-Młodzieżową Orkiestrą Dętą przy Szkole Podstawowej w Motyczu, bełżyczanom znaną dobrze z ubiegłorocznego, wrześnieowego Turnieju o Bełżycką Fularę, którego zostali laureatami. W wykonaniu dziecięcych artystów usłyszeliśmy utwory: „Watermelonmen” H. Hancocka, „Huzarski marsz” A. Petrowa, „I will survive” B. Szulakiewicza i Marsz „Katusza” Riachina.

Przedostatni występ należał do Orkiestry Dętej Gminy Mełgiew. Dyrygował nią Rafał Maruszak. Z instrumentów popłynęły takty: „Colonel boogey’s march Kannetha” J. Alforda, „The Police Academy march” Roberta Folka, „Kleine Ungarische rapsodie” Alfreda Bosendorfera i „The secondo waltz” Dmitria Schostakowitza.

Na zakończenie turnieju widownia cieszyła się dźwiękami występu Orkiestry Dętej Ochotniczej Straży Pożarnej w Ostrowie Lubelskim, którą dyrygował Wojciech Durak. Muzycy zagrali „Marsz I”, „The Junk Man Rag”, „Luckey”, „Libertango” A. Piazzoli i „Clarinet Sadness” S. Becheta. Podobnie jak poprzednie, i ta orkiestra ma kilkudziesięcioletnią przeszłość. Założona w 1927 roku, kultywuje tradycje lokalne, występuje chętnie na uroczystościach miejskich, bierze również udział w rozmaitych konkursach i przeglądach.

Poszczególne występy oceniało profesjonalne jury w składzie: prof. Jerzy Boń, Zuzanna Boń i Marian Chyżyński. Spośród tak świetnych występów trzeba było wybrać zwycięzcę. Tegorocznym laureatem turnieju została orkiestra z Mełgwi. Nagrodę Główną – Bełżycką Fularę 2010, którą stanowi wysokiej klasy drewniany klarnet, wręczył wraz z gratulacjami dla wszystkich orkiestr biorących udział w zmaganiach, Sekretarz

Miasta – Antoni Kwiatkowski. Po przyjeździe do domu, praktycznie od razu, na stronie internetowej muzyki Orkiestry Dętej Gminy Mełgiew umieszcili wpis, że wygrana sprawiła im wielką satysfakcję i że z Bełżyc wrócili z przysłowiową tarczą.

Nie da się ukryć, że muzyka łagodzi obyczaje, łączy pokolenia, uczy szacunku i kultury. Dzięki temu wiele osób grających w orkiestrach dętych znalazło realizację swoich zainteresowań i marzeń, rozwinęło umiejętności i doznało miłej przygody z muzyką. Dla niektórych to jedyna forma relaksu i wypoczynku, oderwania się od codziennej rzeczywistości. Jak długo trwać będą takie piękne lokalne tradycje, ile kolejnych uroczystości zostanie uświetnionych oprawą muzyczną orkiestr, to kwestia przyszłości. Dla niezdecydowanych, czy rozpocząć naukę gry na instrumentach dętych można śmiało zacytować słowa piosenki śpiewanej przez Halinę Kunicką „...jest w orkiestrach dętych taka siła!...”

Dzień Jagielloński obfitował w wiele atrakcji. Występom Chorągwi Leliwa i popisom orkiestr towarzyszyła wystawa prac koła plastycznego MDK, wystawa fotografii zatytułowana „Bełżycy w obiektywie” oraz „Słowo o Bełżycach”, czyli fragmenty najważniejszych wydarzeń historycznych mających miejsce na przestrzeni wieków w naszym mieście. Na stoisku zorganizowanym przez Klub Seniora i Klub Kobiet, działających przy domu kultury, można było zakupić ciasto i kanapki ze smalcem własnej roboty, oraz obejrzeć prace wykonane techniką makramy i decoupage. – *Postanowiliśmy zaprezentować swoje umiejętności i dokonania mieszkańcom naszego miasta – chwałę się klubowiczki z Klubu Seniora. Z kolei dziewczęta z koła plastycznego samodzielnie wykonały z papieru i taśmy, rzeźbę postaci nazwanej Frankiem. Ubrały ją w garnitur i postawiły obok stoiska. Publiczność mogła podchodzić, aby z bliska obejrzeć ponad dwumetrowe dzieło i przy okazji pogratulować rzeźbiarkom pomysłu.* – *Pomysł bardzo ciekawy i wywołuje uśmiech na ustach* – mówi Elżbieta, która oglądała dokonania młodych plastyczek.

Na scenie zespoły taneczne: Nejra, Twister i Axel zaprezentowały swoje umiejętności zarówno w tańcu towarzyskim jak i nowoczesnym. Trenują one pod okiem Emilii Osińskiej-Marczak (taniec nowoczesny) oraz Grzegorza i Magdaleny Gronowskich (taniec towarzyski i hip-hop).

Na zakończenie imprezy zagrał zespół muzyczny pod nazwą Libertaband. W jego wykonaniu usłyszeliśmy znane covevery. Dzięki nim publiczność dobrze się bawiła przez całe niedzielne popołudnie. W tradycji siła narodu, a kolejny Dzień Jagielloński już za rok.

*Tekst i foto: Agnieszka Winiarska*

## Zacznijmy od małych kroków

Rozwój turystyki weekendowej jest dużą szansą dla wsi podlubelskich. Oferta jaką możemy przedstawić potencjalnym turystom to piękne krajobrazy z lekko pofalowanym terenem, pola, lasy, rzeki, rzeczki, strumyki, zalewy. Do dużej turystyki niezbędna jest infrastruktura niosąca za sobą duże nakłady środków. Takiej nie mamy. Może warto w takim razie zastanowić się nad tym, czym dysponujemy. Nim powstaną trasy rowerowe z prawdziwego zdarzenia, doskonale wytyczone, utwardzone, oznakowane, nim obok nich wyrosną stacje, kafejki z tarasami widokowymi, hoteliki, motele – wytyczmy trasy spacerowe. To nie jest ani trudne ani drogie – w każdej miejscowości mamy ścieżki, dróżki prowadzące w ciekawe miejsca; kącki zadumy nad potokiem, skarpe nad rzeką z pięknym widokiem, ścieżkę przy której rosną piękne drzewa, tajemnicze zarośla o których wiemy tylko my i kilku sąsiadów.

Podzielmy się naszą wiedzą, zaprosimy innych by razem z nami mogli cieszyć się oglądaniem tych miejsc, wędrówką kończącą się na uroczysku gdzie przed wiekami miały miejsce zdarzenia tajemnicze i fascynujące.

Na taką trasę zaprosimy nauczyciela biologii z miejscowej szkoły, niech opiszę rosnące na niej rośliny, fruujące motyle, śpiewające i przelatujące ptaki. Zapytajmy nauczyciela historii – może miały tu miejsce ciekawe zdarzenia zapomniane przez wszystkich? Może nie tylko wojna i bitwy, ale coś ciekawego, co zdarzyło się przed wiekami? Zapytajmy najstarszych mieszkańców o dawne historie, legendy... Czy nie mieszkał tu jakiś psotny diablak czy inne lichy, a może studnie i rzeczki zamieszkiwały

panny wodne komplikując życie miejscowych, czy na skraju łąk i lasów nie błąka się od 200 lat wspomnienie dziewczęcia nadal czekającego na ukochanego, który poszedł na wojnę i nigdy nie wrócił?

Zastanówmy się – gdyby takie miejsce oznakować, opisać, zrobić zdjęcia i wydać ulotkę reklamową, umieścić te informacje na stronie internetowej naszej gminy (w myśl nowej zasady, że czego nie ma w internecie to nie istnieje), może napisać kilka słów do lokalnej gazety, potem do regionalnej – z całą pewnością przyjedzie kilku nudzących się w weekend mieszczuchów. Po 2 tygodniach być może wrócą ze swoimi przyjaciółmi rowerem, by pojechać 10 km dalej niż dotarli za pierwszym razem. Za miesiąc zawitają ich koledzy z pracy, a w wakacje przyjadą ich dorastające dzieci ze szkolnymi kolegami.

Tak może się zdarzyć, możemy zaistnieć na mapie turystyki weekendowej powiatu. Jednak żeby to wszystko się stało musimy zebrać wokół siebie kilka osób którym „chce się chcieć” wykonać te proste kroki, dzięki którym przyjedzie do nas kilku turystów (to na początek). A trzeba pamiętać, że turyści przywożą ze sobą pieniądze i lubią ich trochę zostawić w miejscu pobytu rekreacyjnego. Na początek zrobią drobne zakupy w miejscowym sklepie, kiosku. Ale kiedy wrócą następnym razem może zechcą odwiedzić nasze gospodarstwo, kupić jaja, twaróg, „nie pryskane” warzywa, dżem własnej roboty, czy inne domowe wyroby dla nas będące codziennością, a dla nich atrakcją i niepowtarzalnym smakiem dzieciństwa ich dziadków. Żeby do nas trafili wystarczy informacja

na płócie i zaproszenie do naszego obejścia. Na początek nie musi to być baner o wymiarach 2x3 m ani migający wszystkimi kolorami tęczy neon. Wystarczy napis wypalony na drewnianej tabliczce lub wydrukowany na zafoliowanym kartonie. Na profesjonalną reklamę przyjdzie czas później, kiedy zarejestrujemy nasze wyroby jako produkt lokalny, a obok naszego gospodarstwa zatrzymywają się będą dziesiątki turystów.

Jednak żeby zrobić ten pierwszy krok muszą się znaleźć ludzie chętni, odważni, ciekawi nowych wyzwań. A pierwszym krokiem może być ścieżka spacerowa. Na jej opracowanie i oznakowanie możemy uzyskać pomoc finansowaną z działania „Małe projekty” w ramach osi 4 LEADER. Wniosek na tę pomoc można złożyć w Lokalnej Grupie Działania „Kraina wokół Lublina”.

Ponieważ realizacja takiego projektu niesie ze sobą konieczność poniesienia kosztów musimy znaleźć „Płatnika”. Może będzie to Urząd Gminy, może Centrum Kultury czy fundacja działająca na naszym terenie (70% poniesionych kosztów wróci do wnioskodawcy po zrealizowaniu zadania).

Kiedy będzie pomysł i chęć jego realizacji z pewnością znajdziemy w naszym najbliższym otoczeniu instytucję, która zechce i będzie mogła uczestniczyć w naszym projekcie od strony finansowej.

Pomocą w przygotowaniu wniosku służą pracownicy biura LGD, a w trakcie naboru – doradcy dyżurujący w gminach. Wszelkie dostępne informacje na ten temat znaleźć można na stronie internetowej [www.krainawokollublina.pl](http://www.krainawokollublina.pl) bądź pod numerem telefonu 81 532 30 65.

Szczerze zachęcam do działania. Pamiętajmy, że najdłuższa podróż zaczyna się od pierwszego kroku.

*Jolanta Rymarz  
Biuro LGD KwL.*

## I GIMNAZJALNE ŚWIĘTO MATEMATYKI

16 marca 2010 r. uczniowie Gimnazjum Nr 1 w Bełżycach obchodzili I Gimnazjalne Święto Matematyki. Jego organizatorami byli nauczyciele zespołu matematycznego. Święto miało na celu pokazanie gimnazjalistom, że matematyka to nie tylko suche liczby i trudne zadania, ale także dobra zabawa.

Dużo wcześniej uczniowie poszczególnych klas wzięli udział w losowaniu i zostali przypisani do trzech drużyn: Czerwonych, Zielonych i Niebieskich. To oni reprezentowali gimnazjalistów w konkursach matematycznych. Rozgrywki na hali rozpoczęły się od przedstawienia

przez drużyny przygotowanego wcześniej okrzyku matematycznego. Następnym elementem tego święta było wystąpienie Katarzyny Brewczak, która przybliżyła kilka istotnych faktów z historii matematyki. Jedną z konkurencji było układanie tangramów matematycznych. Każda drużyna zaprezentowała słynnego matematyka. W innych rozgrywkach członkowie drużyn musieli podać skojarzenia matematyczne do otrzymanych haseł.

Swoją obecnością zaszczyciła nas pani doktor Agnieszka Kozak - pracownik naukowy UMCS w Lublinie. W czasie wystąpienia przybliżyła gimnazjali-

stom „Bryły platońskie i złoty podział odcinka”.

Między poszczególnymi konkursami dowcipy matematyczne opowiadali przedstawiciele klasy III c: Lidia Lisowska i Tomasz Węgrzyn. Na zakończenie jury podało wyniki rozgrywek matematycznych. Zwycięzcami I Gimnazjalnego Święta Matematyki została drużyna Czerwonych. Drugie miejsce zajęła drużyna Niebieskich, a trzecie Zielonych.

Ten dzień na długo pozostanie w pamięci gimnazjalistów, gdyż był czasem dobrej zabawy, ale także nauki na wesoło.

*Tekst: Ewelina Gajowiak*

## Koncert Chopinowski



W ramach obchodów Roku Chopinowskiego piątą z kolei Salon Literacko-Muzyczny był okazją uczczenia dwusetnej rocznicy urodzin polskiego kompozytora. Tym razem organizatorzy: Burmistrz Bełżyc, Towarzystwo Regionalne Bełżyc, Miejski Dom Kultury i Parafia pw. Nawrócenia św. Pawła w Bełżycach postanowili imprezę zorganizować w sali klubowej domu kultury.

Nie tylko sama muzyka sławnego polskiego kompozytora znalazła się w programie salonu. Koncert poprzedziła inscenizacja słowno-muzyczna o życiu i twórczości Fryderyka Chopina według Romana Brandstaettera w wykonaniu młodzieży teatru „Logos” działającego przy bełżyckiej parafii, którą reżyserował ks. Czesław Przech. Widzowie usłyszeli wiersze o muzyku, fragmenty listów jakie pisał z Francji do przyjaciół w kraju. Ak-

torom na fortepianie akompaniował prof. Jerzy Boń, znany bełżyczanom ze Szkoły Muzycznej im. H. Wieniawskiego, a również z występu podczas Jazz Hall Cafe.

Główną częścią wieczoru był recital fortepianowy prof. Alicji Palety-Bugaj. Publiczność usłyszała w jej wykonaniu m.in. mazurki, walce, etiudy, polonezy. Profesor Alicja Paleta-Bugaj pracuje w Katedrze Fortepianu Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie. Występowała zarówno w krajach europejskich, Zjednoczonych Emiratach Arabskich i Stanach Zjednoczonych.

Przy tej okazji Burmistrz Bełżyc Ryszard Góra wraz z prezesem TRB Antonim Kamińskim wręczyli dokument potwierdzający nadanie tytułu Honorowego Prezesa Towarzystwa Regionalnego Bełżyc – Marii Gruner. Jednym z gości honorowych wieczoru był ks. Leon Dyczewski.

Uroczystości towarzyszyła wystawa pokonkursowa prac uczniów Zespołu Szkół Nr 1 w Bełżycach, przygotowana przez Edytę Rząd i poświęcona sylwetce Fryderyka Chopina. Można było na niej obejrzeć kilkadziesiąt prac z wizerunkiem mistrza, wykonanych różnymi technikami malarskimi i rysunkowymi.

*Tekst: AWI, foto: Józef Kasprzak*

### Kilka słów o geniuszu muzyki



Życie słynnego polskiego kompozytora przypadło na pierwszą połowę XIX wieku. Muzyczny talent Fryderyka objawił się niezwykle wcześnie, porównywano go z dziecięcym geniuszem Mozarta. Mając 7 lat był już autorem dwóch polonezów (g-moll i B-dur). Pierwszy z nich wydano od razu drukiem w sztycharni (wydawcy druków nutowych) księdza Cybulskiego. O cudownym

dziecku pisały warszawskie gazety, „mały Chopinek” był ozdobą i atrakcją przyjęć w arystokratycznych salonach stolicy. Wcześniej też zaczął występować publicznie na koncertach dobroczynnych. Losy zaprowadziły go do Francji, gdzie przedwcześnie zmarł. Chopina pochowano w Paryżu, a jego serce spoczywa w Polsce.

Dzięki swojemu talentowi Chopin zostawił po sobie ogromną spuściznę muzyczną. Co 5 lat w Warszawie odbywa się znany na całym świecie Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina, nazywany często Konkursem Chopinowskim. Został zainicjowany przez polskiego pianistę, profesora Jerzego Żurawlewa. Po raz pierwszy konkurs odbył się w roku 1927 w Filharmonii Warszawskiej. Edycja w roku 2010 przygotowywana jest przez Narodowy Instytut Fryderyka Chopina.

## WOJEWÓDZKI TURNIEJ TAŃCA TOWARZYSKIEGO Tanecznym krokiem

Taniec to układ zawarty w głowie kroków. Każdy taniec jest niepowtarzalny, choćby ten sam układ tańczyło kilkadziesiąt osób. Jest wyrazem emocji, dlatego każdy tańczy to, co czuje. Taniec to radość życia. Taniec to piękno i gracia. To również sport i rywalizacja. Wszystkie określenia razem najlepiej ilustrują to, co połączył ze sobą Wojewódzki Turniej Tańca Towarzyskiego w Bełżycach.

Turniej organizowali wspólnie Miejski Dom Kultury i Centrum Kultury Fizycznej i Sportu, gdzie odbywały się zmagania, a pomysłodawcami imprezy byli Magdalena i Grzegorz Gronowscy, którzy w Bełżycach trenują grupę „Axel”. W turnieju wzięło udział łącznie 150 osób. Wszyscy zostali podzieleni na cztery kategorie wiekowe: do 9 lat, 10-11 lat, 12-13 lat, oraz 14 lat i starszych. I tak gościliśmy Szkołę Tańca Magdaleny i Janusza Myka z Zamościa, Klub Tańca Towarzyskiego „Chochlik” z Lubartowa, Klub Tańca Towarzyskiego „Impuls” z Biłgoraja, Szkołę Tańca Andrzeja Kaczmarczyka z Lublina, Szkołę Tańca Towarzyskiego „Amigo Dance” z Białej Podlaskiej oraz Zespół Taneczny ze Szkoły Podstawowej w Babinie i gospodarzy imprezy – grupę „Axel” z MDK w Bełżycach.

Licznie zgromadzeni widzowie z trybun podziwiali walca wiedeńskiego, walca angielskiego, quickstepa, sambę, chachę i jiva. Bardziej skomplikowane technicznie tango oraz rumba zarezerwowane były tylko dla starszych dzieci. We wszystkich prezentacjach widać było pasję z jaką tańczą poszczególne pary, oraz radość i frajdę jaką sprawia im poruszanie się w rytm muzyki. Jury oceniało także poczucie rytmu i ogólne wrażenie. Po zmaganiach publiczność obejrzała pokazy przygotowane przez grupę „Axel” i przedszkolaków.

Z naszego miasta pierwsze miejsca zajęli: do lat 9 – Michalina Skrzypek i Liwia Wróblewska, a w kategorii 12-13 lat – Maja Gronowska z Patrykiem Rumińskim. Wszyscy tancerze biorący udział w zawodach otrzymali pamiątkowe dyplomy i puchary.

Pierwszy Wojewódzki Turniej Tańca Towarzyskiego za nami, a jeśli pomysł się przyjmie, to następny już w przyszłym roku.

*Tekst: Agnieszka Winiarska*

## INŻYNIER RADZI

## Ogrodzenie zgodne z prawem

Przed rozpoczęciem budowy warto porozumieć się z sąsiadem w sprawie usytuowania ogrodzenia.

Korzystnym i chyba najlepszym rozwiązaniem jest postawienie ogrodzenia na granicy działek.

Musimy wiedzieć, że każdy właściciel może ogrodzić swoją nieruchomość, ale nie wolno mu tego zrobić w sposób dowolny. Musi się liczyć z przepisami prawa i... racjami sąsiadów.

Funkcjonująca tak zwana reguła prawej strony (każdy buduje swoje ogrodzenie od strony ulicy i z prawej strony, patrząc od frontu) nie zdaje egzaminu choćby dlatego, że nie znajduje oparcia w przepisach prawa, więc nie można jej wyegzekwować. W wypadku kupna działki leżącej między zagospodarowanymi i ogrodzonymi nieruchomościami bolączką nabywcy jest to, że z każdej strony ma ona inny płot.

**Kto zapłaci za płot między działkami?**

Przepisy prawa nie regulują kwestii związanych z finansowaniem budowy ogrodzenia. Treść art. 154 § 1 Kodeksu cywilnego pozwala domniemywać, że mury, płoty, miedze, rowy i inne podobne urządzenia znajdujące się na granicy gruntów sąsiadujących służą do wspólnego użytku sąsiadów. Natomiast zgodnie z art. 154 § 2 korzystający z wymienionych obiektów są obowiązani ponosić wspólnie koszty ich utrzymania. Obowiązek ten nie obejmuje jednak kosztów wybudowania nowego urządzenia, czyli między innymi oznacza to, że nie ma podstaw prawnych

do obciążania sąsiada kosztami budowy ogrodzenia, jeśli nie jest on zainteresowany jego powstaniem. Ogrodzenie ma zapobiegać naruszaniu prywatnej własności, dlatego koszt jego budowy obciąża tego, czyja własność ma być przez nie chroniona.

Jeśli więc właściciel nieruchomości, któremu zależy na wykonaniu ogrodzenia, nie dojdzie do porozumienia z sąsiadem, sam będzie musiał sfinansować inwestycję. Dopiero po wybudowaniu ogrodzenia można będzie domagać się od sąsiada współfinansowania napraw i remontów. Problem pojawi się ponownie, gdy stare ogrodzenie ulegnie całkowitemu zniszczeniu. Wtedy nie będzie można już mówić o remoncie, lecz znowu o budowie nowego ogrodzenia, którego koszty ponosi właściciel zainteresowany budową.

**W którym miejscu stawiać ogrodzenie?**

**Od strony sąsiada.** Najlepszym rozwiązaniem jest postawienie płotu dokładnie w osi granicy działek. Jeśli jednak nie dojdziemy do porozumienia z sąsiadem w sprawie budowy ogrodzenia i nie będzie to inwestycja wspólna, to należy je tak usytuować, aby nie przekraczało granicy nieruchomości należącej do inwestora. Unikniemy wtedy konfliktów i oskarżeń o naruszenie granic działki.

**Od ulicy.** Ogrodzenie nie może przekraczać linii rozgraniczających ulicy. Jeżeli plan miejscowy przewiduje poszerzenie drogi, trzeba będzie odsunąć ogrodzenie w głąb działki i pozostawić poza nim pas gruntu przewidziany na drogę. Przy drogach powiatowych z reguły jest to 10-15 m od środka istniejącej drogi. Bliżej możemy budować tylko w przy-

padku uzyskania zgody zarządcy drogi. Jednak zgoda taka posiada przeważnie klauzulę, że w przypadku przebudowy drogi właściciel będzie zmuszony do przestawienia ogrodzenia na własny koszt.

W momencie, gdy działka położona jest wzdłuż skrzyżowania dróg może się okazać, że ogrodzenie musi mieć ścięty narożnik, aby spełniać wymogi bezpieczeństwa ruchu drogowego.

W razie wątpliwości, co do przebiegu granic działki należy zlecić geodecie wzniesienie znaków granicznych (czyli odnalezienie i zaznaczenie ich w terenie), a jeśli to się okaże niemożliwe – należy przeprowadzić administracyjne postępowanie rozgraniczeniowe. Jeżeli mamy wątpliwości, co do przebiegu linii rozgraniczającej istniejącej lub planowanej ulicy (może się ona nie pokrywać z granicą własności), to również powinniśmy zatrudnić geodetę do jej wytyczenia.

**Jakie formalności są konieczne?**

Budowa ogrodzenia nie wymaga uzyskania decyzji o pozwoleniu na budowę. W niektórych przypadkach będzie jednak potrzebne zgłoszenie, czyli zawiadomienie starostwa o zamiarze wykonania ogrodzenia. Zgłosić należy budowę lub remont ogrodzeń: od strony dróg, ulic, placów, torów kolejowych i innych miejsc publicznych oraz o wysokości powyżej 2,2 m – bez względu na to, czy są sytuowane od strony drogi, czy od strony działki sąsiada. Zgłoszenia należy dokonać, co najmniej 30 dni przed planowanym terminem rozpoczęcia robót budowlanych. Budowę ogrodzenia należy rozpocząć w ciągu dwóch lat od określonego w zgłoszeniu terminu. Po ich upływie konieczne będzie nowe zgłoszenie.

Prowizoryczne ogrodzenie mające na celu jedynie zabezpieczenie placu budowy na czas wykonywania robót budowlanych nie wymaga zgłoszenia.

**Źródło:** [www.murator-dom.pl](http://www.murator-dom.pl)

*Autor zmian: inż. Szymon Topyło*

## „Dzień Europejski” w Zespole Szkół nr 1 im. Jana Pawła II w Bełżycach



Idea organizowania „Dnia Europejskiego” w szkołach ma już kilkuletnią tradycję. Dzień Europejski wpisany jest rokrocznie w kalendarz roku szkolnego niemal wszystkich placówek oświatowych.

**W dniu 10 maja 2010 r. w naszej szkole „Dzień Europejski” zorganizowany został po raz trzeci.** Jak co roku dzień ten przygotowali członkowie Szkolnego Klubu Europejskiego „Mali Europejczycy” pod kierunkiem Joanny Sienko. W programie tegorocznego „Dnia Europejskiego” znalazły się: prezentacja multimedialna o Unii Europejskiej, konkurs wiedzy o UE, rozstrzygnięcie szkolnych i pozaszkolnych konkursów

z języka niemieckiego. Głównym punktem tego dnia była promocja języka niemieckiego, która możliwa była dzięki unijnemu projektowi „Deutsch – Wagen – Tour”. Do naszej szkoły przybyła lektorka Instytutu Goethego w Warszawie, która poprowadziła z klasą IV B zajęcia promujące język niemiecki, oraz nagrodziła naszych laureatów cennymi nagrodami. Nikt nie wyszedł z sali z pustymi rękami. Imprezie towarzyszył humor, zabawa, a przede wszystkim podtrzymanie tradycji organizowania Dnia Europejskiego, oraz propagowanie idei integracji europejskiej.

*Tekst i foto: Joanna Sienko*

## VI Konkursowy Przegląd Amatorskich Zespołów Tanecznych

Kolejny turniej pod nazwą „Arabeska” organizowany przez Miejski Dom Kultury zgromadził miłośników tańca z całego województwa. O puchar Burmistrza Bełżyc rywalizowały zespoły z Lublina, Modliborzyc, Garbowa, Nałęczowa i Niemiec koło Lublina. Kolejne występy zachwycały zgromadzoną publiczność. Wygimnastykowane sylwetki uczestników, a raczej uczestniczek, ekspresyjnie oddawały ładunek emocji i uczyć jakiegoś można przekazać w tańcu. Celem turnieju tańca nowoczesnego jest zainteresowanie widzów nie tylko tańcem, ale również pokazanie różnorodności jego stylów

i odmian. Łączenie kilku technik tanecznych, układów, mających być zachętą dla podnoszenia motywacji uczestników do stałej pracy nad swoją formą.

Publiczność żywo reagowała na wszystkie pokazy. Jury intensywnie pracowało aby wyłonić zwycięzcę. I tak laureatem VI Konkursowego Przeglądu Amatorskich Zespołów Tanecznych została w kategorii starszej grupa Rytmix Projekt z Gminnego Ośrodka Kultury w Niemcach, natomiast w kategorii młodszej zespół Pointa z Nałęczowskiego Ośrodka Kultury.

Taniec nowoczesny od kilku lat rozpowszechnia i trenuje w bełżyckim domu

kultury Emilia Osińska- Marczak. Jej grupy taneczne mają coraz więcej zwolenników. Zajęcia pozwalają dzieciom pokonać nieśmiałość i dodają pewności siebie. Ważną rzeczą jest także współpraca w grupie i kontakt z rówieśnikami.

Uczta duchowa to nie tylko występ tancerzy. Z okazji Dnia Dziecka widzowie mieli także okazję obejrzyć sztukę Małgorzaty Jokiel „Skrzydełka” przygotowaną przez młodzież Teatru „Nasz” w reżyserii Józefa Kasprzaka. Przedstawienie to wystawiane jest od dwudziestu lat przez kolejne pokolenia teatralników.

*Tekst: Agnieszka Winiarska*

## Kangur w podstawówce

Międzynarodowy konkurs matematyczny pod nazwą „Kangur” organizowany jest od 2000 r. Po raz kolejny odbył się też w Szkole Podstawowej Nr 1 w Bełżycach. Corocznie biorą w nim udział uczniowie, którzy lubią matematykę i mają zdolności w tym kierunku. Każdej z klas przyporządkowana jest odpowiednia kategoria wiekowa. Pierwsza z nich to „Maluch”, na poziomie klas trzecich nosi nazwę 1M a na poziomie klas IV – 2M. Następnie jest „Benjamin” i tak dla klas V to 1B, a dla klas VI - 2B.

W tym roku do konkursu przystąpiło 34 uczniów. Najwyższym osiągnięciem w „Kangurze” jest tak zwany „laureat”, następny to wynik „bardzo dobry” i kolejny – „wyróżnienie”. Co roku kilkoro bełżyckich uczniów otrzymywało wynik bardzo dobry lub wyróżnienie. W tym roku po raz pierwszy uczennica Katarzyna Chawrylak zdobyła najwyższy stopień czyli tytuł „laureata” i uzyskała maksymalną liczbę punktów. W całym województwie lubelskim „laureata” w różnych kategoriach otrzymało jeszcze 12 osób, natomiast w takiej kategorii jak Kasia, czyli 2M, tylko 2 osoby. Tegoroczną nagrodą w „Kangurze” była wycieczka do Legolandu w Danii. Zwycięzcą z SP Nr 1 został jeszcze Paweł Wójtowicz z wynikiem bardzo dobrym. Wyróżnienia otrzymali: Anna Knyś z kl. IIIa, Justyna Litwinek z kl. IVc, Jakub Widelski z kl. Va oraz Jakub Król, Bartłomiej Madej i Marcin Szwajgier z kl. VIb.

### Najważniejsza jest systematyczność

*Rozmowa z Kasią Chawrylak, która zdobyła tytuł „laureata” w międzynarodowym konkursie matematycznym.*

– **Czy przygotowywałaś się specjalnie do konkursu?**

– Rozwiązywałam trochę zadań z poprzednich lat. Mama uczy matematyki w szkole i tłumaczyła mi przykłady, których nie rozumiałam.

– **Łatwo przychodzi Ci nauka?**

– Raczej tak. Szybko się uczę i przychodzi mi to z łatwością. Kiedy rozwiążę dwa lub trzy przykłady to zapamiętuję zasadę działania i potem chciałybym przechodzić do nowych rzeczy.

– **Dużo czasu dziennie poświęcasz nauce?**

– Łącznie z lekcjami w szkole to około 8–10 godzin. Chodzę jeszcze do szkoły muzycznej, na chór, należę też do zespołu tanecznego, ale najbardziej lubię czytać książki.

– **Kim chciałabyś zostać w przyszłości?**

– To się dosyć często zmienia. Najpierw chciałam być piosenkarką, potem dziennikarką sportową, potem już zwykłą dziennikarką, następnie myślałam o tym, aby zostać tłumaczem. Lubię uczyć się języków. Na razie poznaję angielski, niemiecki i francuski, ale nie mogę doczekać się kiedy będę mogła zacząć uczyć się rosyjskiego. Ostatnio jednak chciałybym zostać lekarzem lotniczym.

– **Rzeczywiście masz wiele pomysłów na swoją przyszłość. A plany na najbliższe wakacje?**

– Najpierw czeka mnie w czerwcu wyjazd do Legolandu w Danii. Potem na parę tygodni pojedę nad morze. Planujemy też wyjazd do Wilna na wycieczkę.

– **Dziękuję za rozmowę. Życzę Ci wielu sukcesów i udanych wakacji.**

*Tekst: Agnieszka Winiarska*



## Uczniowie Zespołu Szkół im. Mikołaja Kopernika w Bełżycach i ich sukcesy

Wizytówką naszej szkoły są uczniowie, biorący udział w olimpiadach, konkursach i zawodach sportowych. Są zaprzeczeniem negatywnych opinii na temat współczesnej młodzieży, której w ostatnich lat przypisuje się brak jakiegokolwiek aktywności i niechęć do wysiłku. Obliczyliśmy, że w roku szkolnym 2009/2010 aż 30 % uczniów Zespołu Szkół brało udział w różnego rodzaju konkursach na różnych szczeblach. Najbardziej spektakularne sukcesy od lat odnosimy w sporcie. Na arenie ogólnopolskiej nasi uczniowie królują w taekwondo. Zawodnicy mgr Wojciecha Kowalskiego na Otwartych Mistrzostwach Polski zajęli drużynowo 3 miejsce. Indywidualnie ich sukcesy przedstawiają się następująco: Sebastian Andrzejewski i Cezary Pietraś – I miejsce, Damian Woźniak – II miejsce, Paweł Błaszkievicz i Anita Rumińska – III miejsce. Kwalifikacje do eliminacji Młodzieżowych Mistrzostw Polski w taekwondo uzyskali: Sebastian Andrzejewski, Damian Woźniak i Anna Górniak.

Od dwóch lat uczniowie przygotowani przez mgr Agatę Stachyrę rywalizują o indeks Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych w Chełmie, biorąc udział w konkursie Deutsch macht Spass. W zmaganiach konkursowych trzeciej edycji brały cztery uczennice Liceum Ogólnokształcącego. Trzy spośród nich reprezentowały nasz Zespół Szkół w Chełmie. Były to: Karolina Ćwiklińska, Adrianna Bujała i Agata Nagnajewicz. Do finałowego, trzeciego etapu przystąpiło 17 uczniów z różnych szkół Województwa Lubelskiego. Na tym etapie zadaniem uczestników było odbycie krótkiej rozmowy z członkami komisji na podstawie materiału obrazkowego. Tematy rozmowy dotyczyły m.in. roli mediów we współczesnym świecie, równouprawnienia płci w życiu zawodowym, zdrowego trybu życia i aktywnego wypoczynku. Indeks Kolegium i nagrody rzeczowe zdobyła uczennica klasy 3a Karolina Ćwiklińska, która zajęła 5 miejsce.

Pod patronatem Lubelskiego Kuratora Oświaty ogłoszony był konkurs

„Usuwanie azbest”. Głównym jego organizatorem był Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska. Zadaniem konkursowym dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych było przygotowanie prezentacji multimedialnej obrazującej działania szkoły na rzecz walki z azbe-



**Jowita Adamczyk otrzymuje nagrodę główną – laptopa**

stem. W ramach zajęć pozalekcyjnych uczniowie klasy 1b pod kierunkiem mgr Anny Słotwińskiej-Jakubowskiej przygotowali prezentację, na którą złożyli się: wypowiedzi mieszkańców Bełżyc, dyrektora MDK w Bełżycach mgr Józefa Kasprzaka oraz inspektora Ochrony Środowiska z Urzędu Gminy. Uczniowie umieścili w swojej prezentacji zdjęcia miejsc, gdzie znajduje się azbest. Prowadzili na terenie szkoły akcję informacyjną, udostępniając zgromadzone przez siebie materiały uczniom poszczególnych klas. W realizację przedsięwzięcia zaangażowani byli głównie: Maciej Bartoszcze, Dominik Wójtowicz, Mateusz Węgliński, Marek Maj, Dorota Pietraś i Mateusz Cieśliski z klasy 1b oraz Kamila Piłat i Przemysław Taciak z klasy 2b. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpiło 11.03.2010 r. w Urzędzie Marszałkowskim w Lublinie gdzie okazało się, że zdobyliśmy III miejsce i cenne nagrody rzeczowe oraz nagrodę pieniężną.

W przededniu 90 rocznicy powstania Izby Skarbowej w Lublinie odbył się wielki finał konkursu „Moja Firma – Moje Piądy”. Dziesięciu finalistów, którzy w dwóch etapach wykazali się największą wiedzą prawnopodatkową oraz wiadomościami dotyczącymi działalności Narodowego Banku Polskiego walczyło przed publicznością zgromadzoną w Sali Błękitnej Urzędu Wojewódzkiego o nagrody.

Po części oficjalnej finaliści pod czujnym okiem komisji pisali test wiedzy składający się z 19 pytań testowych i jednego pytania otwartego. Po upływie godziny, podano nazwiska trójki laureatów. W ścisłym finale znaleźli się: Jowita Adamczyk z Zespołu Szkół im. M. Kopernika w Bełżycach z maksymalną liczbą punktów oraz Patryk Struzik z II LO im. Hetmana Jana Zamoyskiego w Lublinie i Maciej Jargiło z I LO im. St. Staszica w Lublinie.

Ta trójka odpowiadała na pytania losowo wyciągnięte z puli pytań. Pierwsza tura nie wyłoniła zwycięzcy, dopiero w dogrywce najwięcej punktów uzyskała Jowita Adamczyk. Po emocjonującej części quizowej nastąpił moment nagrodzenia wszystkich laureatów finału, nauczycieli koordynatorów, zwycięzców i szkoły, do których uczęszczają laureaci. Nagrodę główną - laptopa otrzymała uczennica naszej szkoły Jowita Adamczyk przygotowywana do konkursu przez mgr inż. Mieczysława Kamińskiego. Pozostali finaliści również otrzymali nagrody, docenieni zostali także nauczyciele koordynatorzy oraz szkoły. Fundatorami nagród była Izba Skarbowa w Lublinie oraz Oddział Okręgowy Narodowego Banku Polskiego w Lublinie.

Tylko w drugim semestrze tego roku szkolnego nasi uczniowie święcili triumfy w wymienionych konkursach i zawodach. W trakcie realizacji są jeszcze inne, w których uczestniczy młodzież Zespołu Szkół im. Mikołaja Kopernika. Ogromną satysfakcję czerpią z laurów swoich dzieci rodzice, ale także, a może przede wszystkim, nauczyciele, których praca przynosi efekty. Przecież po to jesteśmy...

*Anna Matysek*

**OBWIESZCZENIE  
BURMISTRZA BEŁŻYC  
z dnia 4 maja 2010 roku**

Na podstawie art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 27 września 1990 roku o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2000 r. Nr 47, poz. 544, z 2002 r. Nr 113, poz. 984 i Nr 153, poz. 1271, z 2003 r. Nr 57, poz. 507 Nr 130, poz. 1188, z 2004 r. Nr 25, poz. 219, z 2006 r. Nr 218, poz. 1592, z 2007 r. Nr 25, poz. 162 i Nr 112, poz. 766, z 2008 r. Nr 171, poz. 1056 oraz z 2009 r. Nr 119, poz. 999, Nr 202, poz. 1547 i Nr 213, poz. 1651 i poz. 1652)) podaję do publicznej wiadomości informację o podziale na obwody głosowania, ich numery, siedziby oraz granice obwodów w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wyznaczonych na dzień 20 czerwca 2010 roku.

<i>Nr obwodu głosowania</i>	<i>Granice obwodu głosowania</i>	<i>Siedziba Obwodowej Komisji</i>
1 Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych	ul. Cicha; ul. Bychawska od Nr 1 do Nr 11; ul. Ks. Bp. T. Wilczyńskiego 71, 75A, 79, 81, ul. Lubelska 78, 78A, od Nr 80 do Nr 195; ul. Miła; ul. Poczтова; ul. Północna ul. Słoneczna od Nr 38 do Nr 62; ul. Sympatyczna; ul. Wesoła; ul. Wojska Polskiego	Zespół Szkół im. Mikołaja Kopernika, Bełżyce, ul. Bychawska 4
2	ul. Bychawska od Nr 12 do Nr 21 ul. Fabryczna	Samorządowe Przedszkole Publiczne Bełżyce, ul. Bychawska 15
3 Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych	ul. 1-Maja; ul. Ks. W. Bargieła; ul. Bednarska; ul. Grażewicza; ul. Jabłoniowa; ul. Jakuba Nachmana; ul. Kazimierska; ul. Klonowa; ul. Kopernika od Nr 1 do Nr 81; ul. Kościuszki od Nr 1 do Nr 8; ul. Krakowska; ul. Kręta; ul. Krótka; ul. Kwiatowa; ul. Mała; ul. Partyzantów Plac Kościelny; ul. Prebendarska; ul. Przemysłowa; ul. Przeskok; ul. Rolnicza; ul. Rynek ul. Sportowa; ul. Szewska; ul. Szpitalna; ul. Śródpole; ul. Tysiąclecia; ul. Zagrodowa; ul. Zielona; ul. Żeromskiego; ul. Żytnia	Miejski Dom Kultury Bełżyce, ul Tysiąclecia 26
4 Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych	ul. Doktora Klarnera; ul. Elekcyjna; ul. Ewangelicka; ul. Gminna; ul. Ks. Bp. T. Wilczyńskiego od Nr 3 do Nr 70, od Nr 72 do Nr 75, 76A, 77, 78, 78A, 80 i od Nr 82 do Nr 103, ul. Lubelska od Nr 4 do Nr 77, 79; ul. Łączna; ul. Milenijna; ul. Ogrodowa; ul. Polna; ul. Rieczna; ul. Sadowa; ul. Słoneczna od Nr 1 do Nr 35; ul. Spokojna; ul. Spółdzielcza; ul. Zamkowa; Podole; Jaroszewice	Urząd Miejski w Bełżycach ul. Lubelska 3
5 Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych	ul. Kościuszki od Nr 12 do Nr 169; ul. Kopernika od Nr 82 do Nr 203; ul. Przelotowa; ul. Szkolna, ul. Wzgórze	Zespół Szkół Nr 2 Bełżyce, ul. Kościuszki 148
6	Babin; Wymysłówka	Szkoła Podstawowa w Babinie
7	Matczyn; Matczyn PDPS; Wojcieszyn; Zosin	Szkoła Podstawowa w Matczynie
8	Chmielnik; Chmielnik Kolonia; Wronów; Kierz; Cuple; Płowizny	Szkoła Podstawowa w Krzu
9 Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych	Krężnica Okrągła; Zagórze; Malinowszczyzna	Dom Ludowy w Krężnicy Okrągłej
10	Skrzyniec; Skrzyniec – Kolonia; Stare Wierzchowiska; Wierzchowiska Dolne; Wierzchowiska Górne; Zalesie	Szkoła Podstawowa w Wierzchowiskach Starych
11	Szpital Powiatowy	Szpital Powiatowy im. Dr Wojciecha Oczi w Bełżycach, ul. Lubelska 90

Głosowanie w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej odbędzie się w dniu 20 czerwca 2010 roku w godz. 6<sup>00</sup> do 20<sup>00</sup>

**BURMISTRZ BEŁŻYC**  
Ryszard Góra

## Legenda ciągle żywa



*Historia Władysława Górniaka, mieszkańca Krza opowiedziana przez jego córkę Edwardę Górniak.*

Ojciec Władysława – Paweł Górniak sprawował funkcję wójta w Krzu. Edwarda opowiada o dziadku, że był podobny do Boryny z „Chłopów” Reymonta. Miał jednak większe zamiłowanie do zabawy i rozrywek. Mimo posiadanego ogromnego majątku jakim było 30-hektarowe gospodarstwo nie zdołał go zachować. Podpisał Żydowi weksel, który ten rzekomo zgubił i nieświadomy podstępnie podpisał kolejny. Nieuczciwy karczmarz przejął cały majątek Pawła Górniaka. Rodzina wójta i on sam został zmuszony do podjęcia pracy, którą znalazł w majątku Antoniego Napiórkowskiego – właściciela Krza. Paweł miał pięcioro dzieci: Małgorzatę, Władysława (urodzonego w 1906 roku, ojca Edwardy Górniak), Antoniego, Jana i Feliksa.

Paweł Górniak nie umiał pisać. Inaczej Władysław. Ten uczęszczał do szkoły zorganizowanej na prośbę córki Napiórkowskiego. Mogły chodzić do niej bezpłatnie dzieci dworskie, oraz dzieci wiejskie, jeśli rodzice zapewnili im podstawowe przybory szkolne (tabliczki i kredę). Szkoła kształciła na poziomie czterech klas. Dziedzic Napiórkowski utrzymywał szkołę, nawet dawał uczniom prezenty na mikołajki. Władysław Górniak wymarzył sobie karabin i taką zabawkę dostał w prezencie. Edwarda sądzi, że to zażyło na przyszłości ojca. Uczył się dobrze, o czym świadczy do dziś zachowane przez córkę, szkolne świadectwo.

W tym czasie Kierz był świetnie rozwiniętym i dobrze prosperującym majątkiem. Posiadał chlewnie, owczarnie, drewniane stodoły, suszarnie chmielu, gorzelnię, Ochotniczą Straż Pożarną. Była to w dużej mierze zasługa dobrego rządcy o nazwisku Mościcki. Oprócz tego Kierz szczycił się pięknym stawem, gdzie

ówczesna dziedziczka chętnie pływała łódką. Bogactwo ryb sprawiało, że mieszkańcy często wędkowali. Dzieci latem kąpały się w czystej wodzie, zimą ślizgały na butach po zamrożonym lodzie. Nie inaczej było z lasem. Pełno jagód, jeżyn, grzybów i innych owoców zachęcało do zbierania mimo dworskiego zakazu. Głównie robiły to dzieci, aby pomóc rodzicom w żywieniu rodziny. – *Ojciec często wspominał jak ubierał wiadro jagód kiedy nie było chleba na kolację w domu* – wspomina pani Edwarda. O mąkę na chleb było ciężko. Na rodzinę przypadało sto lub sto pięćdziesiąt kilogramów zboża na trzy miesiące. Było to niewiele, zwłaszcza na te liczniejsze. Za wykoszenie morgi zboża i zebranie jej z pola dziedzic płacił za cały dzień 1 zł. Stanowiło to równowartość kilograma cukru. Po zakończonych zbiorach i zwiezieniu plonów kłosa, które zostały na ściernisku można było zbierać dla siebie i młócić w ramach dodatkowego przydziału mąki.

Władysław wyuczył się na stelmacha we dworze. Robił z drewna nie tylko meble, ale także beczki, wiadra, koła do wozów z metalowymi obręczami. Pracę zawsze wykonywał sumiennie i dokładnie. W 1926 roku starał się o możliwość wyjazdu do Francji. Niestety nie udało mu się mimo pozytywnej opinii właściciela majątku.

Ożenił się z Bronisławą pochodzącą z wielodzietnej rodziny w Jastkowie. Młodego małżonka powołano do wojska. Służył w 8 Korpusie Strzelców. W lipcu 1939 roku wezwano rezerwistów na półroczne ćwiczenia. W tym czasie żona Bronisława miała otrzymywać zasiłek na siebie i syna Józefa w wysokości 70 gr. dziennie. Niestety, Władysław nie wrócił do domu po sześciu miesiącach, a żona nigdy nie otrzymała zasiłku. 1 września, po wybuchu wojny, Wojsko Polskie wycofywało się na wschód do momentu kiedy do Polski wkroczyli sowieci. Wtedy aresztowali część polskich żołnierzy. Oficerów, wśród których znajdował się Józef Klarner (żonaty z Marią Napiórkowską, córką Antoniego Napiórkowskiego) oddzielono od żołnierzy. Władysław Górniak był jednym z zatrzymanych żołnierzy. Oficerowie zostali rozstrzelani, a żołnierzy przetrzymywano w rozmaitych obozach, między innymi Hoszcznej na Ukrainie. Stamtąd pociągami, a raczej wagonami

bydłymi zostali wywiezieni na Syberię. Górniak przez dwa lata pracował przy wyrębie tajgi i w kamieniołomach. – *Warunki mieli wprost nieludzkie, zimno i głód. Najmłodszy umierali najszybciej. Młode organizmy potrzebowały więcej jedzenia bo chłopcy jeszcze rośli, rozwijali się* – tłumaczy Edwarda Górniak.

Potem, kiedy była możliwość wstąpienia do organizowanej przez Władysława Andersa armii, Górniak zaciągnął się. Przeszedł długi szlak, poczynając od Związku Radzieckiego, przez Iran, Irak, Palestynę, Egipt, Włochy, Anglię.

Po okresie ciężkich robót i wycieńczeniu na Syberii trzeba było zregenerować siły. Anders zaopatrzył żołnierzy w nowe mundury, bo praktycznie wszyscy zostali w łachmanach i bez butów. Odżywienie i wzmocnienie zarówno na ciele jak i na duchu, wyruszyli walczyć o Polskę. Władysław Górniak bił się pod Tobrukiem, Bolonią i Monte Cassino. Stawiał drewniane krzyże tym, którzy zginęli.

Wieloletnia tułaczka zakończyła się dla Władysława Górniaka powrotem do ojczyzny. Przyplłynął statkiem Batory do portu w Gdańsku. Dalej Warszawa i wreszcie dom w Krzu. Miał na sobie tylko mundur



i parę drobiazgów w brezentowym worku. Zaczął pracować na gospodarstwie razem z rodziną. Hodował krowy, uprawiał ziemię, pilnował też państwowego zboża w stodole. Z tym związana jest pewna opowieść. Którejś nocy kiedy siedział w stodole, a jego kompan wyszedł na zewnątrz, ukazał mu się w drzwiach Józef Klarner. Kiedy kompan począł wołać Władysława, Klarner wycofał się. Władysław długo zastanawiał się, co chciał mu powiedzieć, czy może to, że został zamordowany w Katyniu?

Władysław Górniak zmarł w 1966 roku. Spoczywa na cmentarzu w Bełżycach, ale jego wspomnienie nadal żyje zarówno w potomnych jak i przekazywanej przez nich historii. Historii pełnej ciągle żywych wspomnień i emocji.

*Tekst: Agnieszka Winiarska,  
foto: Agnieszka Winiarska,  
archiwum Edward Górniak*

## Dzień Otwarty w Zespole Szkół im. M. Kopernika w Bełżycach



19 marca 2010 roku w ZS im. M. Kopernika w Bełżycach zorganizowany został Dzień Otwarty. Imprezę tę przygotowano z myślą o tegorocznych absolwentach okolicznych gimnazjów. Prezentacja wszystkich kierunków kształcenia, obecność przedstawicieli kół zainteresowań działających w szkole oraz wystawa zdjęć ukazujących życie i funkcjonowanie społeczności uczniowskiej pozwoliła młodym ludziom lepiej poznać ofertę edukacyjną przygotowaną na rok szkolny 2010/11 i dokonać właściwego wyboru.

Oferta edukacyjna Zespołu Szkół im. M. Kopernika na rok szkolny 2010/11:

### **Liceum Ogólnokształcące:**

- biologia, chemia z innowacją „Elementy ratownictwa medycznego”
- matematyka, fizyka, informatyka z innowacjami: „Multimedialne wspoma-

ganie nauczania matematyki i fizyki”, „Elementy kosmologii i astrofizyki” (do wyboru)

- język polski, historia, wiedza o społeczeństwie z innowacjami: „Elementy prawa i podstawy dziennikarstwa”, „Detektywistyka i ochrona osób i mienia”, „Edukacja z wykorzystaniem alternatywnych metod kształcenia teatralnego” (do wyboru)
- język polski, język angielski, historia (klasa lingwistyczna)
- matematyka, fizyka, chemia z innowacją „Straż Pożarna”
- biologia, język polski (klasa sportowa: taekwondo, piłka siatkowa, piłka nożna)

### **Technikum 4-letnie w zawodzie**

- technik informatyk
- Technikum Mechaniczne 4-letnie w zawodzie**

- technik pojazdów samochodowych
- technik mechanik

### **Zasadnicza Szkoła Zawodowa 3-letnia w zawodzie**

- mechanik pojazdów samochodowych
- Policealna Szkoła Zawodowa**
- technik informatyk.

Niezwykle bogaty program uroczystości poprowadzili uczniowie: Aleksandra Listoś i Radosław Listoś. Goście mieli możliwość obejrzenia prezentacji multimedial-

nej przygotowanej przez uczennicę klasy 2 Technikum Informatycznego – Annę Gołofit oraz wysłuchania wypowiedzi reprezentantów klas realizujących innowacje pedagogiczne, o ciekawych doświadczeniach i umiejętnościach zdobytych podczas nauki. Przygotowano także krótki program artystyczny – uczniowie przedstawili zabawne scenki, których tematyka nawiązywała do kierunków kształcenia realizowanych w Zespole Szkół im. M. Kopernika. Wystąpił również z krótkim programem kabaretu Fifa-Rafa. Nie zabrakło też występów wokalnych – swoim talentem wokalnym i umiejętnościami gry na instrumentach muzycznych urozmaiciły gałę Milena Wnuk, Magdalena Szuba, Paulina Stróżak. Uroczystość zakończyła się pokazem układu choreografii poloneza w wykonaniu tegorocznych maturzystów.

Dla gimnazjalistów przygotowano też wiele imprez towarzyszących, m.in. zwiedzanie obiektów szkolnych przy ul. Bychawskiej i Wilczyńskiego, wystawy fotograficzne i plastyczne, pokazy aerobiku, ratownictwa medycznego oraz zajęcia na strzelnicy. Cieszyły się one dużym zainteresowaniem przybyłych gości.

*Tekst: Izabela Bogusz*

## Pokazy pierwszej pomocy

W dniu 26.03.2010 uczniowie klasy IIa i IIb z Zespołu Szkół im. M. Kopernika w Bełżycach przygotowali pokazy pierwszej pomocy. Uczniowie tej klasy realizują innowację pedagogiczną z ratownictwa medycznego. Postanowili więc podzielić się swoją wiedzą i zarazem wypromować swoją innowację wśród uczniów gimnazjum nr 1 w Bełżycach. Tam właśnie odbyły się pokazy.

Uczniowie przedstawili swoim młodszym kolegom zasady udzielania pierwszej pomocy, pokazali podstawowy sprzęt używany przez ratowników medycznych. Przypomnieli też numery telefonów alarmowych oraz zasady obowiązujące podczas wzywania pogotowia, policji lub straży.

Gimnazjaliści pod fachowym okiem licealistów mieli możliwość poćwiczyć sztuczne oddychanie, zakładanie opatrunków, czy po-

stępowanie w czasie omdleń. Nad prawidłowością wykonywanych ćwiczeń oraz nad poprawnością merytoryczną pokazów czuwał pan Sławomir Gałaszkiwicz – lekarz ratownictwa medycznego, uczący w tej klasie. Pokazy obejrzało sześć klas gimnazjum oraz drużyna harcerska. Koordynatorem akcji była pani Justyna Ślusarska, opiekunka koła PCK.

*Tekst: Justyna Ślusarska*

## Zbiórka żywności

Uczniowie działający w Samorządzie Uczniowskim Zespołu Szkół im. M. Kopernika w Bełżycach przeprowadzili drugą w roku bieżącym zbiórkę darów żywnościowych.

Przed Świętami Bożego Narodzenia uczniowie zrzeszeni w Samorządzie Uczniowskim i Kole PCK zainicjo-

wali zbiórkę żywności dla najbardziej potrzebujących. Akcja miała tak duży odzew, że postanowiono przeprowadzić kolejną przed Wielkanocą. Włączyli się w nią uczniowie wszystkich typów szkół. Podczas pierwszej zebrano 163 kg żywności, a w czasie drugiej już 192 kg.

Z zebranych artykułów sporządzono paczki, przekazane przed świętami tym, którzy najbardziej potrzebują wsparcia i pomocy. Koordynatorem akcji jest opiekun SU, pani Emilia Rybacka.

*Tekst: Justyna Ślusarska*

## Honorowe Krwiodawstwo

Zespół Szkół im. M. Kopernika rozślawił się już akcją Honorowego Krwiodawstwa. Od roku 2001 szkoła współpracuje bowiem z Rejonowym Zarządem PCK w Lublinie, Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie oraz Klubem HDK PCK im. Stanisława Śliwińskiego w Bełżycach.

Koordinowaniem przebiegu akcji na terenie szkoły zajmuje się Szkolne Koło PCK, którego opiekunem jest pani Justyna Ślusarska. Akcje poprzedzone są prelekcjami prowadzonymi przez honorowych

krwiodawców oraz pracowników CKiK w Lublinie. Przygotowują one młodzież do udziału w akcji, przybliżając zarazem ideę PCK i HDK. Akcje organizowane są cyklicznie, co dwa miesiące odbywają się na sali gimnastycznej ZS. W każdej z nich bierze udział od 30 do 50 młodych ludzi, a także część nauczycieli. Wielu absolwentów ZS nadal działa aktywnie w ruchu Honorowego Krwiodawstwa, są członkami Klubów Honorowych Dawców Krwi, działają w akademickich organizacjach PCK,

niektórzy z nich specjalnie przyjeżdżają do szkoły, by oddać krew.

Tylko w tym roku szkolnym przeprowadzono cztery takie akcje. Zebrano łącznie około 70 litrów krwi, przeznaczonej do zabiegów ratujących życie. Organizatorów akcji cieszy zwłaszcza fakt, że przygoda z krwiodawstwem nie znika wraz z ukończeniem szkoły.

*Tekst: Justyna Ślusarska*

## Dzień Ziemi w Babinie



*W tym roku po raz 20 w Polsce i po raz 40 na świecie świętowaliśmy Dzień Ziemi.*

Każdego roku tematyka Dnia Ziemi poświęcona jest innemu problemowi.

Tematem przewodnim tegorocznych obchodów była bioróżnorodność, zaś hasłem – RÓŻNORODNOŚĆ W NAS, BIORÓŻNORODNOŚĆ WOKÓŁ NAS. Z roku na rok w święcie naszej Planety uczestniczy coraz więcej osób, które chcą poznawać ginące i zagrożone wyginięciem gatunki fauny i flory oraz efekty niszczącej dla środowiska działalności człowieka. Chcą też dowiedzieć się jak mogą na co dzień postępować, by jak najmniej szkodzić Ziemi i żyć w zgodzie z naturą.

Dzień Ziemi obchodzony jest w naszej szkole od kilku lat. Najważniejszym celem edukacji ekologicznej, prowadzonej w Szkole Podstawowej w Babinie jest ukształtowanie w uczniach poczucia odpowiedzialności za jakość otaczającej nas przyrody, uświadomienie dzieciom sposobów wykorzystania surowców wtórnych, budzenie szacunku do przyrody, jak również uświadomienie zagrożeń środowiska przyrodniczego występujących w miejscu zamieszkania.

W tym roku obchody Dnia Ziemi rozpoczęliśmy warsztatami plastycznymi dla

klas młodszych pt. „Krajobraz najbliższej okolicy” i „Walory najbliższej okolicy” pod opieką Bożeny Rosińskiej i Hanny Ziolo. W klasach 0–III pod kierunkiem Edyty Czerskiej i Joanny Mozel przeprowadzony został również konkurs recytatorski poezji przyrodniczej. Uczniowie klas starszych pod opieką Marioli Bartoszcze przygotowali potrawy, których dobór ilustrował hasło „Różnorodność w kuchni”. Odbył się także konkurs wiedzy ekologicznej dla klas starszych przygotowany przez Marzenę Plewik. Przedstawiciele klasy IV, V i VI odpowiadali na pytania dostosowane do zakresu wiedzy z danego poziomu oraz pisali test konkursowy.

Obchody oficjalne, wspólnie z zaproszonymi gośćmi, rozpoczęły się od obejrzenia pantomimy ekologicznej pt. „RATUJMY ZIEMIĘ” przygotowanej pod kierunkiem Marzeny Plewik i uczniów klasy IV oraz występem uczniów klasy I pod kierunkiem Edyty Czerskiej. Następnie zostały wręczone nagrody uczestnikom i laureatom konkursów związanych z Dniem Ziemi 2010. Wachlarz konkursów był bardzo szeroki. Dzieci mogły się zmierzyć w konkursie plastycznym i recytatorskim dla klas 0–I, w konkursie wiedzy dla klas IV–VI, konkursie na najpiękniejszy wiersz o wiosnie, w projekcie dla klasy 0–III „Krajobraz najbliższej okolicy” i „Walory najbliższej okolicy” oraz zaprezentować swoje zbiory w corocznej zbiórce zużytych baterii, za którą odpowiedzialna była Marta Fik. W tym roku zebraliśmy rekordową ilość 52 kilogramy baterii!

Wyróżnieni uczniowie otrzymali dyplomy i nagrody, które zakupiliśmy dzięki dofinansowaniu ze środków Woje-

wódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie oraz Urzędu Miejskiego w Bełżycach.

Na temat bioróżnorodności na wsi cała społeczność uczniowska i zaproszeni goście wysłuchali krótkiej prelekcji pana Sławomira Wójcika, mieszkańca Babina, który na co dzień prowadzi gospodarstwo rolne. Wykład przybliżył nam historię i sposoby gospodarowania na wsi w przeszłości i obecnie.

Po tak ciekawych i interesujących pokazach nadszedł czas na „małe co nie co”, wszyscy uczestnicy zostali zaproszeni na poczęstunek, efekt warsztatów „Różnorodność w kuchni”. Już kolejny rok w naszej szkole, przy pomocy rodziców mieliśmy okazję spróbować także dawnych potraw.

W trakcie degustacji i swobodnej rozmowy można było obejrzeć prace plastyczne uczniów oraz wystawę „Bioróżnorodność w sadzie”, gdzie dzięki uprzejmości państwa Bartoszcze zaprezentowano różne odmiany jabłek.

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Babinie aktywnie zaangażowali się w obchody „Dnia Ziemi”. Brali czynny udział we wszystkich zajęciach zorganizowanych na tę okoliczność. Wykazali się ogromną wiedzą i zainteresowaniem ekologią i problemami środowiska, w jakim żyjemy. To zaangażowanie sprawiło, iż wszyscy uczestnicy obchodów bawili się świetnie. Dzięki takim akcjom utrwalamy postawy i nawyki dzieci, a także zarażamy kulturą ekologiczną dorosłych.

Serdecznie dziękujemy naszym gościom, patronom finansującym, Gazecie Bełżyckiej i wszystkim uczestnikom. Dziękujemy, że od kilku lat świętujecie z nami Dzień Ziemi.

*tekst: Marzena Plewik,  
foto: Agnieszka Winiarska*

## Głos przeciw przemocy

„Na drodze przemocy nie można do-  
trzeć do lepszej przyszłości”

**Jan Paweł II**

Agresja i przemoc coraz bardziej przenikają do naszego życia, do rodzin, szkół, zakładów pracy czy placówek opiekuńczo-wychowawczych. Walka z tym zjawiskiem nie jest łatwa. Instytucje upoważnione do pomocy często nie koordynują swych działań i dlatego są mniej skuteczne. Jednak istnieje potrzeba zmian, dlatego pracownicy bełżycyjskiej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, pedagodzy szkolni, pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej, kuratorzy sądowi, policjanci oraz duszpasterz podjęli wspólne działania. Wszyscy wzięli udział w konferencji szkoleniowej „Razem przeciw przemocy i agresji w naszej społeczności”.

Konferencja została podzielona na dwie części. Pierwsza odbyła się jeszcze w grudniu ubiegłego roku i miała na celu wymianę doświadczeń, podjęcie współpracy przez przedstawicieli insty-



tucji pomocowych. Kolejną część pod patronatem Burmistrza Bełżyc zorganizowano w kwietniu br. Tym razem była to próba zebrania różnych metod działania prowadzonych przez poszczególne placówki oraz, jak poprzednio, wymiana doświadczeń i stworzenie zespołu interdyscyplinarnego pomagającego walczyć z przemocą od strony prawnej, psychologicznej i społecznej.

Obrady otworzyła dyrektor PPP w Bełżycach Maria Winiarska. Pierwszy referat wygłosił przedstawiciel lokalnej Komendy Miejskiej Policji, Zbigniew Tuziemski. Wyjaśniał między innymi jak działa „Niebieska linia” i przypomniał, że znęcanie się fizyczne i psychiczne jest przestępstwem ściganym z urzędu. Według opinii kuratora sądowego Urszuli Sarneckiej-Wojtalik, oprócz koniecznej współpracy różnych instytucji i organizacji potrzebne są również zwiększone nakłady finansowe. Zaowocowałyby one szybszą i skuteczniejszą pomocą poszko-

dowanym. Kierowniczką OPS w Bełżycach Anna Adamczyk-Chmielewska uważa, że taka pomoc jest szczególnie potrzebna ofiarom przemocy domowej, które muszą opuścić dom, szukając schronienia u rodziny, znajomych czy w domach samotnej matki.

Szczególną ofiarą przemocy są dzieci, nie tylko bite, molestowane, ale także zaniedbywane i krzywdzone emocjonalnie. Psycholog Aleksandra Palczewska zwróciła uwagę, że dzieci, pragnąc miłości rodziców, czujące często wstyd i poczucie winy mogą ukrywać swoje emocje. Dlatego chcąc im pomóc trzeba się wykazać delikatnością i przede wszystkim profesjonalizmem. Ksiądz Tomasz Niedziałek wskazał natomiast, że głęboka miłość chrześcijańska może chronić przed przemocą.

Walka z agresją to także różne sposoby jej zapobiegania. Są to m.in. programy specjalne takie jak: „Szkoła dla rodziców”, „Program rozwijania umiejętności wychowawczych rodziców” i „Trening zastępowania agresji”.

Na zakończenie konferencji, dyrektor Poradni Psychologiczno Pedagogicznej Maria Winiarska stwierdziła, że różne instytucje działając na rzecz dziecka i rodziny, mogą się doskonale wspierać i uzupełniać.

*Tekst: Aleksandra Palczewska,  
foto: Agnieszka Winiarska*

## PAMIĘTAMY, OJCZE ŚWIĘTY!

31 marca 2010 r. uczniowie Gimnazjum Nr 1 w Bełżycach przeżywali piątą rocznicę śmierci patrona szkoły – Jana Pawła II. Stojem galowym uczcili gimnazjaliści pamięć Wielkiego Polaka. Koło teatralne przygotowało montaż słowno – muzyczny, który miał na celu przypomnienie poezji Jana Pawła II, a także przywołanie wspomnień sprzed pięciu lat. Wówczas cały świat płakał po śmierci papieża. Uczniowie złożyli kwiaty i zapalili znicze przy tablicy papieskiej. Pomodlili się także o rychłą beatyfikację Jana Pawła II. To był dzień, który pogłębił w nas naukę Jana Pawła II.



## Recytowali poezje



### Konkurs dla uczniów szkół podstawowych

Konkursy recytatorskie dla gimnazjalistów i uczniów szkół podstawowych są stałym elementem kalendarza Miejskiego Domu Kultury. Podczas powitania uczniów dyrektor MDK Józef Kasprzak mówił – *Już w tym momencie wszyscy jesteście zwycięzcami, a jesteście nimi dlatego, że dzięki temu iż uczestniczyacie w dzisiejszym konkursie postanowiliście tym samym zadbać o nasz ojczysty język. Cząsy komputerów, TV i smsów upraszczają go, niszcząc jego poprawną formę i brzmienie. Słowo „nara” zamiast „na razie”, „sie ma” zamiast „jak się masz” itd. itd. Gratuluję,*



### Konkurs dla gimnazjalistów

że poczuliście się odpowiedzialni za słowo i naszą rodzimą mowę.

W czasie wiosennych zmagania w konkursie wzięło udział łącznie 36 osób. Wśród gimnazjalistów, a raczej gimnazjalistek, znalazły się: Aleksandra Kamińska, Paulina Jędrej i Anna Raczyńska. Do etapu powiatowego została zakwalifikowana przez jury Paulina Jędrej uczennica Zespołu Szkół Nr 1 w Bełżycach. W jej wykonaniu usłyszeliśmy wiersz zatytułowany „Twój głos” Czesława Miłosza i fragment prozy „Idy sierpniowej” Małgorzaty Musierowicz.

Kolejne zmagania to występ uczniów z klas 1-6. Tym razem poezję recytowało aż 33 osoby. Repertuar był różnorodny,

*dostosowany do wieku uczniów, począwszy od znanych wierszy dla dzieci Wandy Chotomskiej, a skończywszy na poezji nawiązującej do ludowych tradycji, obyczajów związanych z naszą małą ojczyzną autorstwa Tadeusza Sieńko. Po wysłuchaniu wszystkich utworów jury przyznało cztery wyróżnienia: Wiktorii Giza, Mikołajowi Łyjak, Natalii Krzysztoń oraz Monice Wójcik.*



### Konkurs w Kurowie

Do kolejnego etapu, czyli szczebla powiatowego, konkursu recytatorskiego zakwalifikowali się: Mateusz Frydrych ze Szkoły Podstawowej we Wronowie, który recytował wiersz Marii Konopnickiej „Stefek Burczymucha” i Małgorzaty Strzałkowskiej „Strzyżyk”; Sandra Kułak ze Szkoły Podstawowej Nr 2 w Bełżycach,

która interpretowała wiersz „W ogródku” Doroty Gellner i „Dwie gaduły” Jana Brzechwy; Natalia Ćwiklińska ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Bełżycach zaprezentowała „Romantyczność” Jana Lechonia i „Zieleń” Kazimierza Śladowskiego oraz Karolina Kołodziej ze Szkoły Podstawowej w Wierzchowiskach. W repertuarze Karoliny znalazł się „Dziad i baba” Józefa Ignacego Kraszewskiego i „Rilla ze Złotego Brzegu” Lucy Maud Montgomery.

Podobny do bełżyckiego konkurs recytatorski odbył się 20 maja w Kurowie. Nosił nazwę „X Międzypowiatowy Konkurs Poezji i Prozy o Tematyce Religijnej”. Wziął w nim udział Amatorski Zespół z Matczyna, którym kieruje Tadeusz Sieńko. Pod jego skrzydłami przygotowywały się: Monika Wójcik i Adrianna Matyjasik. Obie dziewczynki zostały nagrodzone. Monika zdobyła III miejsce za wiersz zatytułowany „Gorzka modlitwa” i „Krzyż”. Adriannę jury wyróżniło za recytację „Mojej Madonny z obrazka” i „Kapliczki w Siennicy”. Laureatki otrzymały nagrody książkowe oraz udzieliły wywiadów dla lubelskiego radia. Obie uczennice czwartej klasy Szkoły Podstawowej w Babinie dopingowali rodzice: Szymon i Katarzyna Wójcik oraz Liliana i Krzysztof Matyjasik.

Wszystkim uczestnikom gratulujemy udanych występów i życzymy powodzenia w kolejnych konkursach.

*Tekst i foto: Agnieszka Winiarska,  
foto z konkursu w Kurowie:  
Krzysztof Matyjasik*

ZAPRASZAMY NA ULICĘ ZAMKOWĄ 30 W BEŁŻYCACH, GDZIE ZNAJDUJĄ SIĘ,



P.P.H.U. EMPORIUM

### OFERUJĄCE

- ◆ artykuły ogrodnicze
- ◆ środki ochrony roślin
- ◆ materiały florystyczne
- ◆ nasiona
- ◆ duży wybór roślin rabatowych i balkonowych
- ➔ olej opalowy
- ➔ olej napędowy
- ➔ gaz propan butan
- ➔ ogrodzenia betonowe

Indywidualnym klientom służymy pomocą w zakresie urządzania i pielęgnacji ogrodów oraz ochrony roślin. Oferujemy również doradztwo przy doborze roślin na przydomowe balkony i tarasy oraz sposoby ochrony i pielęgnacji.

**TOWARY USŁUGI I W ATRAKCYJNYCH CENACH I NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI**

## Lekcja obywatelska z Posłanką na Sejm RP Magdaleną Gąsior-Marek w Zespole Szkół nr 2 w Bełżycach



Magdalena Gąsior-Marek Posłanka na Sejm VI kadencji Rzeczypospolitej Polskiej, zasiada w Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, Komisji Finansów Publicznych, a także Komisji do Spraw Unii Europejskiej i Podkomisji stałej ds. wykorzystania środków unijnych. Najmłodsza posłanka w polskim parlamencie. Od roku 2005 członek Platformy Obywatelskiej.

Do Bełżyc przyjechała 25 maja, by spotkać się z uczniami Zespołu Szkół nr 2 w Bełżycach i przeprowadzić lekcję obywatelską. To już drugie spotkanie z uczniami tej szkoły. Pierwsze miało miejsce w Sejmie. Uczniowie klas III Gimnazjum nr 2 na za-

prośenie Posłanki udali się do Sejmu, gdzie mogli poznać pracę posłów „od kuchni”.

Spotkanie z Posłką Magdaleną Gąsior-Marek trwało prawie dwie godziny. Pierwszą część lekcji obywatelskiej Posłanka poświęciła na przybliżenie uczniom struktury polskiego parlamentu, funkcji sejmu, organów sejmowych, procesu legislacyjnego, a także bieżącej sytuacji na polskiej scenie politycznej. Prelekcja połączona została z prezentacją multimedialną i przekazaniu uczniom materiałów edukacyjnych.

Dalsza część spotkania dotyczyła jej działalności w Sejmie, a także inicjatyw poselskich w pracach poszczególnych komisji. Posłka zwróciła uwagę na działalność na rzecz propagowania idei transplantacji i krwiodawstwa, co przejawia się założeniem przez nią zespołu parlamentarnego „Krewniacy Klub Sejm”. Posłka podkreśliła także, że przy współpracy z ministrami i parlamentarzystami organizuje konferencje i debaty dotyczące głównie problemów z jakimi boryka się nasz region, a także wyzwania przed jakimi stoi w przyszłości. W spotkaniach tych na zaproszenie Posłki

Gąsior – Marek uczestniczyli m.in. Minister Sportu i Turystyki – Adam Giersz, eurodeputowany PO – Jarosław Wałęsa, który poparł starania Lublina o przyznanie miastu Biura Informacyjnego Parlamentu Europejskiego; Sekretarz Stanu w MPiPS – Jarosław Duda; Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki – Rafał Baniak, który uczestniczył w spotkaniu dotyczącym pomocy publicznej i funduszy pomocowych dla innowacyjnych przedsiębiorstw Lubelszczyzny.

Posłka Platformy Obywatelskiej zapraszała uczniów do swojego biura poselskiego w Lublinie wyrażając nadzieje na dalszą współpracę i kolejne spotkania z młodzieżą tej szkoły.

Lekcję obywatelską zakończyły pytania od uczniów i krótka dyskusja podsumowująca informacje przekazane w czasie lekcji obywatelskiej.

Uczniowie dziękując za spotkanie i wizytę w Zespole Szkół nr 2 przekazali Posłce Gąsior-Marek kwiaty i poprosili o wpis do Księgi Gości.

*Nauczycielki historii i wos ZS nr 2*

### Teatr Nasz

## M. Jokiel „Skrzydełka”

Dokładnie dwadzieścia lat temu, 10 czerwca 1990 roku, w Teatrze Nasz, miało miejsce przedstawienie tekstu Małgorzaty Jokiel pt. „Skrzydełka”. Sztuka ukazująca świat dziecka a właściwie świat, w którym dziecko wyzuwane jest z dzieciństwa, gdzie wartość nadrzędną stanowi pieniądz, gdzie nie ma zaufania i wiary w dziecinne marzenia, z których to marzeń dziecko jest bezlitośnie oskubywane. Poprzez lata „Skrzydełka” pokazywały, stosownie do „pogoni za dobrem” cele naszych dążeń; najpierw telewizor potem lodówka, video, samochód, jeszcze lepszy samochód, jeszcze lepszy telewizor itd. W tegorocznej edycji, która miała miejsce 1 czerwca, jest też tego sporo. A został się tylko niezmienny od dwudziestu lat różowy papier toaletowy, za którym stały kiedyś długie jak on kolejki, snobistycznie pomalowany ptak z kuleczkami u skrzydeł a zabawki jakie dziecku zakupiono to „wypasiona” komórka i arsenał do zabijania. Dwadzieścia lat temu sztukę tę grali aktorzy, którzy dziś stanowią już dorosłą część naszego teatru. Jednym z aktorów

w tamtej premierze był Tomasz Kamiński. Dziś po latach następuje swego rodzaju zmiana pokoleń – „Skrzydełka” przedstawiają jego córki Ola i Magda Kamińskie oraz ich koledzy Sebastian Andrzejewski, Rafał Kamiński, Dominik Wójtowicz, i rodzeństwo Magda i Mar-

cin Kamińscy. Młodzi aktorzy doskonale, nie gorzej, żeby nie powiedzieć lepiej od rodziców, poradzi sobie z zadaniem. A po tym, co pokazali z pewnością można powiedzieć, że będą także z sukcesami kontynuować to, co przed ćwierćwieczem zaczęli ich rodzice.

*jotka*





## Przetrwali w naszej pamięci



Na cmentarzu Rakowickim w Krakowie, na symbolicznej mogile żołnierzy poległych za ojczyznę widnieje napis: *Narody tracąc pamięć tracą tożsamość.*

Nie powinniśmy pozwolić, aby czas zatarł pamięć o tych, którzy walczyli abyśmy mogli żyć w wolnym i demokratycznym kraju. O lotnikach zestrzelonych w pierwszych dniach września 1939 roku, o więźniach z obozu na Majdanku, o rozstrzelanych przez Niemców na rynku w Bełżycach. O tych, którzy walczyli o wolną Polskę po „wyzwoleniu” w 1945 roku. O tych, którzy tutaj żyli, którzy tę ziemię kochali i którzy budowali naszą małą ojczyznę.

Dawniej życie lokalnej społeczności koncentrowało się wokół dworu i kościoła. I wśród wielu mogił Wójtowiczów, Kamińskich, Winiarskich czy Widelskich są groby księży, którzy wpisali się na stałe w kartę historii Bełżyc i którym za ich gorliwą pracę parafianie ufundowali pomniki. Księdzu Michałowi Antylskiemu proboszczowi naszej parafii w latach 1856-1833, wielkiemu przyjacielowi dworu bełżyckiego i rodziny Brzezińskich.

Są również mogiły:

Ks. Antoniego Uziaka 1899 – 1902

Ks. Władysława Wiśniowieckiego 1905 – 1918

Ks. Stanisława Siennickiego 1918 – 1932

Ks. Stanisława Boruckiego 1933 – 1939

Ks. Kanonika Władysława Bargieła, który pracował w trudnych czasach, bo w latach 1945 – 1957. I wówczas potrafił nauczyć parafian patriotyzmu, miłości ojczyzny. Bełżycanie bardzo szanowali swojego proboszcza. Uprosilili rodzinę aby pochować go na bełżyckim cmentarzu. Pozostał wśród swoich parafian.

Niewątpliwie do najbardziej zasłużonych ludzi w latach 1864 – 1915 w Bełżycach należeli: lekarz Szymon Klarner, jego syn Józef, który zginął w Katyniu oraz Antoni Napiórkowski, właściciel majątku Kierz, którego grobowiec jest tuż przy zabytkowej bramie cmentarza. Obok grobu Napiórkowskich stoi piękny obelisk z czarnego marmuru, jest to grobowiec Kuźnickich, właścicieli Krężnicy Okrągłej.

Idąc dalej główną alejką cmentarza napotykamy grób w kształcie kapliczki - Heleny Scipio del Campo (jest to prawdopodobnie matka ks. Józefa Scipo del Campo, proboszcza bełżyckiej parafii w latach 1902 – 1905 lub rodzina babki po kądzieli profesora Władysława Tatar-kiewicza, trzeba to ustalić na podstawie wiarygodnych źródeł). Na kolejnym grobie można przeczytać prośbę o wstąpieniu do Boga zrozpaczonych rodziców 24-letniej Izabeli z Brzezińskich Dąbrowskiej. Dalej pomnik Matki Bożej wykonany z piaskowca, rozpościerającej ręce jakby chciała utulić wszystkich pochowanych w grobowcu Plewików. I zadumany anioł na grobie Zarańskich. I grobowiec braci Brzezińskich: Witolda i Konstantego, ostatnich właścicieli Bełżyc.

Można by tak przytaczać bez końca, a przecież każdy grób to oddzielna historia życia, pracy, poświęcenia dla swojej - naszej małej ojczyzny. Więc jak moglibyśmy zapomnieć. Dlatego Towarzystwo Regionalne Bełżyc postawiło sobie za cel renowację grobów najstarszych i najbardziej zasłużonych obywateli naszego miasta. Aby następne pokolenia wiedziały i pamiętały, że każda mogiła to historia, to wielki skarb. To Polska właśnie.

*Tekst: Jadwiga Kamińska-Syga*

## Po zdrowie do lasu i ogrodu

„Samo zdrowie”, tak można w dwóch słowach określić zioła i zarazem temat kolejnego spotkania w Klubie Seniora.

Najpierw wymieniliśmy doświadczenia jak zbierać rozmaite zioła, a potem Józef Kasprzak przybliżył klubowiczkom wiele nieznanych, ale jakże ciekawych informacji na ich temat. Zaczął od tego, jaka roślina jaki organ wspomaga. I tak, im bardziej gorzkie zioło, tym lepiej leczy żołądek, jak przykładowo piołun. Na serce dobry jest głóg, a na dolegliwości wątroby możemy stosować dziurawiec. Na niespokojne nerwy najlepszy jest napar z melisy, na trawienie mięta. Bardzo zdrowa jest zamiast tradycyjnej sałaty masłowej, sałatka z mniszka lekarskiego, potocznie nazywanego mleczem, wymieszana z pokrzywami, dodatkiem gotowanego jajka, białego sera i śmietany. Z mniszka lekarskiego można zrobić także pyszny i zdrowy miód zwany „miodem z tysiąca kwiatów mleczy”, „miodem z sześciuset mleczy”. To nie wszystkie nazwy i przepisy oczywiście, bo każda gospodyni posiada własne, zapewne równie dobre. Korzystne działanie mają młode pędy brzozy i kwiat sosny – stosowane jako główny składnik syropu na kaszel.

W czasie spotkania degustowaliśmy herbatki ziołowe z mięty, melisy i dziurawca. Wszystkie uczestniczki klubu zgodnie stwierdziły, że smak samemu zbieranych i suszonych ziół jest dużo lepszy od gotowych herbat kupowanych w sklepie. Oczywiście należy je stosować z umiarem, a wspomaganie i leczenie organizmu ziołami wymaga cierpliwości i systematyczności.

*Tekst i foto: AWI*



*Mniszek lekarski*

## BYLIŚMY U NAJWAŻNIEJSZYCH OSÓB WE WSI...



Dawniej, we wsi, jednymi z najważniejszych ludzi byli kowal i młynarz. Jednak w teraźniejszych czasach, zawód kowala, młynarza czy twórcy papieru czerpanego nie jest już tak popularny jak dawniej. Uczestnicy projektu „Ocalić od zapomnienia”, realizowanego przez Stowarzyszenie „Oligus” w Matczynie, podczas długo wyczekiwanych wyjazdów edukacyjnych, spotkali się z przedstawicielami takich ginących zawodów. W ten sposób zostały one ocalone od zapomnienia.

Pogoda nas nie rozpieszczała, ale mimo to 20 marca odwiedziliśmy pobliski Wojciechów i kuźnię miejscowego kowala – Romana Czernieca. Pan Roman ubrany w strój kowala opowiadał nam o swojej pracy i pokazał jej wytwory. Mając za pomocnika odważnego uczestnika projektu, wykuł dla nas pamiątkową podkowę na szczęście. Z kuźni przeszliśmy do Wieży Ariańskiej, gdzie rozgrza-

liśmy się trochę przy drugim śniadaniu, a potem pod okiem przemiłej Uli Mirosław każdy zrobił swoją podkowę ... z masy solnej. Wzorem, była ta, wykuta przez kowala, ale nasze były niepowtarzalne, „podpisane” szczególnym znakiem. Na niektórych podkowach widnieją więc inicjały wykonawcy, kwiaty, serce, słońce, drzewo, okno, a nawet miniaturowy samochód. Jeszcze tego samego dnia pani Ula wypiekła nasze podkowy, ale wcześniej zwiedziliśmy jeszcze Muzeum Kowalstwa i Muzeum Regionalne znajdujące się w Wieży Ariańskiej. Wrażenia, mimo chłodu, rozgrzały wszystkich.

Na kolejnym wyjeździe 10 kwietnia odwiedziliśmy Nowy Gaj i znajdujący się tam Młyn Hipolit. Właściciele młyna – Anna i Grzegorz Bukowscy przyjęli nas bardzo serdecznie. Pan Grzegorz pokazał nam jak robi się papier czerpany, monety odlewane z cyny oraz interesująco opowiadał o eksponatach znajdujących się w Muzeum Mineralogii na terenie młyna. Podarował nam również fragment rudy żelaza, która znajduje miejsce na wystawie organizowanej na zakończenie projektu.

Podczas trzeciego wyjazdu, 24 kwietnia, zwiedziliśmy działający młyn doliny Bystrej w Iłkach koło Rąbłowa, należącego do Grażyny i Andrzeja Niedźwiedzkich. To właśnie pan Andrzej powiedział nam, że dawniej zawody młynarza i kowala były niemalże najważniejsze we wsi. Wszyscy

z zainteresowaniem słuchaliśmy jego ciekawej opowieści. Uruchomienie urządzeń we młynie sprawiło, że niektórzy poczuli się trochę załękni. Chłopcy pomogli panu młynarzowi wysypać zboże z worków, a po niedługim czasie... dotykali już mąki z tego zboża i byli nią lekko przypudrowani. Pan Andrzej pokazał nam wszystkie produkty, jakie można uzyskać z przemiału różnych zbóż. Kiedy my zwiedzaliśmy młyn i „robiliśmy” mąkę, pani Grażyna rozpałała w stojącej na dworze kuchni. Zagniotła ciasto i zrobiła dla nas podpłomyki - bardzo proste jedzenie, którym dawniej posilali się ludzie. Każdy, kto chciał dostał równieź torebkę z mąką, a jedną z nich zabraliśmy także na wystawę.

Wycieczki za nami, teraz przygotowujemy się do finału projektu, który połączony jest ze „Świętem Rodziny” organizowanym przez „Oligusa” corocznie wspólnie z Zespołem Szkół Specjalnych.

Na naszej wystawie nie zabraknie wytworów pracy rąk, a także zdjęć przedstawicieli zawodów, które chcemy dzięki naszemu projektowi ocalić od zapomnienia.

Zapraszamy także w czerwcu na wystawę poprojektową pt. „Ocalić od zapomnienia” do Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Bełżycach.

*Tekst i foto: Nina Trojanowska*

## Wieczór na wsi

Patrę, jak zza budynków mojego gospodarstwa  
Jak pyzata dziewczyna, księżyc do góry się wspina  
I patrzy co oświetlić, na co rzucić pragnienie –  
I wreszcie pomyślał... rzucę je na wszystkie cienie.

Wspiął się wyżej, jak strażak po drabinie,  
Jasno zrobiło się wkoło, rozejrzał się powoli,  
Spodobała mu się jabłoń kwitnąca,  
Na skraju sadu dumnie stojąca.

Przyglądał się jak pięknej dziewczynie,  
Stała calutka w bieli, z rozłożonymi rękoma  
Jak panna młoda w welonie, świeżutka pachnąca,  
Cierpliwie na partnera czekająca.

Obok słowik smarował struny, próbując je czasem,  
Szykując je na całą noc, żeby nie zawiodły.  
Żaby na przemian kumkały z hałasem,  
Nadmuchując pęcherzyki, wyglądając z wody czasem.

*Autor: Tadeusz Sieńko, fragmenty*

*foto: Agata Skurska*



## POMNIK



Tematem kolejnej pracy Witolda Marcewicza jest zbrodnia ludobójstwa na bezbronnej ludności polskiej – w większości kobietach, dzieciach i starcach – na Wołyniu i Kresach Wschodnich, której dopuścili się Ukraińcy z Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów – Ukraińskiej Powstańczej Ar-

mii. W mordach, które – biorąc pod uwagę ich okrucieństwo i wymyślność oprawców – nie mają odpowiedników, brali również udział Ukraińcy z formacji armii niemieckiej. Trudno dziś ustalić dokładną liczbę ofiar tamtych zbrodni. Historycy podają szacunkowo, że na samym Wołyniu zostało zamordowanych około 70 tysięcy Polaków.

Obelisk stanie w centrum Chełma. Złożony zostanie z dwóch gatunków kamienia. – Podstawę i cokół zamierzam wykonać z granitu skandynawskiego, zaś kobietę z dzieckiem na ręku z granitu indyjskiego – tłumaczy Marcewicz. Pomnik będzie przedstawiał zrozpaczoną kobietę wynoszącą dziecko z płomieni, która ucieka w nocy, na boso, przed podpaleniem. Na jej ręku kilkuletni chłopiec, który mógłby samodzielnie dźwigać karabin. – Pomnik zatytułowałem „Pieta wołyńska” ponieważ Wołyń to miasto najbardziej dotknięte mordem – wyjaśnia Marcewicz. Na szczycie cokołu umieszczona zostanie płaskorzeźba herbu Wołynia, opleciona koroną cierniową z napisem „Wołyń”. Całość stanie w pasażu

chełmskiego parku. Infrastruktura wokół pomnika jest zaprojektowana także przez Witolda Marcewicza z płytów ciętych gładu. Na trzech kamieniach przed pomnikiem zostaną wykute herby Kresów Południowo-Wschodnich: tarnopolski, stanisławowski i lwowski. Ostateczna wysokość postumentu wyniesie 5 metrów. Stworzenie wieloelementowego dzieła będzie z pewnością bardzo pracochłonne i niełatwe. Całość będzie gotowa w 2011 roku. Pomnik w Chełmie to kolejne dzieło, które dzięki talentowi kamieniarskiemu Witolda Marcewicza służy naszemu miastu w Polsce.

– Największą przyjemnością sprawia mi kiedy jestem pod jednym z pomników i słyszę od oglądających jak mówią „o Bełżycy” czyli to promocja miasta – tłumaczy Marcewicz.

Projekt Witolda Marcewicza wygrał z nie lada konkurencją. Pokonał kilku profesorów akademickich z całej Polski. Mistrz stworzył pięć wersji projektu, w których zawarł symbole patriotyczne i religijne, między innymi jeden z nich zawierał elementy poszarpanej flagi z prześwitem krzyża. Ostatecznie został wybrany projekt widoczny na fotografii.

Tekst: AWI

## „Spotkanie z przyrodą w piosence”



Tradycją naszego przedszkola jest organizowanie Przeglądu Piosenki Przedszkolnej o zasięgu powiatowym. Dnia 21 kwietnia br. odbyła się już po raz piątą taka uroczystość. Wzięło w niej udział 15 placówek, były to przedszkola i szkoły z Lublina, Kraśnika, Borzechowa, Piotrowic, Poniatowej, Chodla, Bystrzycy Starej, Starej Wsi Drugiej, Krzczonowa, Maciejowa Starego, Motycza, Turki i Bełżyc. Patronat honorowy nad przeglądem objął Burmistrz Bełżyc – Ryszard Góra. Współorganizatorami, oprócz Samorządowego Przedszkola Publicznego w Bełżycach,

byli: Powiatowy Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Lublinie oraz Miejski Dom Kultury w Bełżycach. Po raz kolejny przedsięwzięcie to zostało zorganizowane w ramach realizacji zadania z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie.

Tematem przewodnim tegorocznego przeglądu było „Spotkanie z przyrodą w piosence”.

Dzieci w wieku 3-6 lat zaprezentowały piosenki o tematyce przyrodniczej, które wzbogacone były barwnymi strojami wykonawców oraz ciekawymi układami choreograficznymi. Dzięki temu maluchy mogły kształtować i budować swoją wiedzę o świecie przyrodniczym, społecznym oraz rozwijać swoje zdolności wokalne i taneczne.

Wszyscy uczestnicy otrzymali upominki i skorzystaliby z poczęstunku dzięki

uprzejmości naszych sponsorów, czyli Burmistrza Bełżyc, Wydawnictwa MAC, gdzie konsultantem jest Agata Musiał, Cukierni i Piekarni „Mielnik”, Marii i Jana Gad oraz Renaty i Cezarego Kotłowskich.

Pragniemy złożyć serdeczne podziękowania wszystkim współorganizatorom



i sponsorom V Przeglądu Piosenki Przedszkolnej za miłą i owocną współpracę.

Tekst: nauczycielki z Samorządowego Przedszkola Publicznego w Bełżycach,  
foto: Agnieszka Winiarska

## Wielka woda



Majowe opady deszczu spowodowały przybranie wody w rzekach oraz podtopienia i powodzie. Najgorsza sytuacja miała i nadal ma miejsce na południu Polski. Fala powodziowa przemieszczając się na północ zalewała kolejne tereny, głównie wzdłuż Wisły i Odry.

Mieszkańcy zalanych wiosek i miast często utracili majątek swojego życia. Z pomocą powodzianom postanowiła ruszyć nasza gmina. Na ten cel zostaną przeznaczone pieniądze z rezerwy budżetowej. Ponadto w szkołach dzieci i młodzież zamierzają urządzić zbiórkę najpotrzebniejszych rzeczy, produktów spożywczych. Mieszkańcy wsi także nie pozostaną obojętni. Z każdego sołectwa część zbiorów zostanie przekazana poszkodowanym. Ośrodek Pomocy Społecznej także zbiera dary w miejscowych sklepach.

Jeśli chodzi o gminę Bełżycę, to z informacji uzyskanych od komendanta miejscowej

Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej na dzień 19 maja zostało wyznaczonych dwóch strażaków do wyjazdu na tereny powodziowe w opolskim, którzy mieli dołączyć do dwudziestoosobowej grupy Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie. Bełżycy strażacy mieli zabrać ze sobą podstawowy sprzęt: gumowce, śpiwory, łopaty i tzw. sprzęt osobisty. W związku z trudną sytuacją, 16 strażaków z Bełżyc jest postawionych w stan gotowości, to znaczy, że w każdej chwili są w stanie wyjechać na interwencję. Tak duży skład osobowy stanowi trzy razy większą obsadę niż zwykle. Powodzie i podtopienia w sąsiednich gminach spowodowały konieczność utworzenia dwóch grup przeciwpowodziowych: z jednostki OSP Wojciechów i OSP Babin w łącznej liczbie 10 osób. Grupy dysponują dwoma autami oraz podstawowym sprzętem.

Nasza jednostka straży pożarnej na wypadek powodzi posiada przygotowaną pompę, która potrafi w ciągu jednej minuty wyciągnąć prawie 5 tys. litrów wody, np. z zalanych piwnic. Oprócz tego dysponuje również pompami elektrycznymi i spalinowymi, a auto kontenerowe jest w stanie zapewnić w czasie wyjazdu zaplecze noclegowe dla 100 ratowników.

Pierwszą akcją strażacy mają już za sobą. – W Maszkach obok studni w gospodarstwie wiejskim zapadła się ziemia. Utworzył się lej

na szerokości ok. 1 metra, a głębokości prawdopodobnie ok. 10 metrów. Groziło to zawaleniem. Zaleciliśmy odłączyć prąd z pomp doprowadzających wodę do mieszkania i zasypać lej piachem – mówi Zbigniew Kotłowski, komendant JRG PSP Bełżycę.

Do chwili obecnej na terenie naszej gminy nie było żadnych zgłoszeń o zalaniach czy podtopieniach. Nie znaczy to, że sytuacja jest dobra. Rolnicy żalą się, że na polach stoi woda. Oprócz tego w ciągu zaledwie kilku ciepłych dni majowych pszczoły nie zapyliły wszystkich kwitnących drzew owocowych i nie zniosły tym samym nektaru do uli. – *Martwimy się, że plony jabłek i innych owoców będą mniejsze niż zwykle* – mówi pan Wiesław, właściciel sadu. Podobne zdanie mają rolnicy – *Część zboża spłynęła z deszczem i tegoroczne uprawy będą niższe niż zawsze* – martwi się pan Kazimierz. Działkowcy narzekają na podtopione grzędy i rabatki – *Nic nie mogę robić, bo jest mokro w grządkach* – mówi pani Hania. Inni działkowcy mają problemy z dojazdem – *Nie można nawet wjechać na działkę bo rower grzęźnie w błocie* – żali się pan Janusz. Mieszkańcy Bełżyc i do rzecza rodzimej Krężniczanki zauważyli, że jej stan nieznacznie się podniósł. Strażacy uspokajają właścicieli domów nad rzeką, że nie ma w tej chwili żadnego zagrożenia.

Trzeba zatem cierpliwie czekać na nadejście lepszej aury.

*Tekst i foto: Agnieszka Winiarska*

## Majówka w Wierzchowiskach



Początek maja to tradycyjne majówki śpiewane w kościołach, pod krzyżami, w wiejskich kapliczkach. Z tej okazji Miej-

ski Dom Kultury zorganizował w kaplicy w Wierzchowiskach Wieczór Pieśni Maryjnej. Gospodarzem spotkania był Zespół Śpiewaczy z Wierzchowisk. Po mszy św. odbył się koncert pieśni poświęconych Matce Boskiej. Przed publicznością wystąpiły zespoły ze Strzeszkowic, Wojcieszyna i Wierzchowisk w przepięknych strojach ludowych. Zarówno przygotowanie jak i akompaniament to dzieło i zasługa Barbary Wieczorkiewicz. Publiczność usłyszała zatem w wykonaniu zespołu z Wojcieszyna: „Pozdrowienie”, „Matko pocieszenia, Gwiazdo jasności”, „Gdyśmy przyszli do kościoła”, „Chwalcie łąki umajone”. Następnie zaprezentował się zespół ze Strzeszkowic, który wykonał następujące tytuły: „Maryjo bądź pozdrowiona”, hymn Legionu Maryi, „Jak trudno dobrać słów”, „Słońce zaszło”. Na zakończenie zaśpiewały panie z Wierzchowisk: „Ciszę”, „Ave Maria” i „Do Twej dążymy kaplicy”. Wszystkie występy charakteryzował repertuar pieśni często zapomnianych, a „odkopanych” ze starych

śpiewników. Ostatnim, bardzo pięknym i ujmującym słuchaczy punktem wieczoru było odśpiewanie hymnu Wierzchowisk, do którego słowa napisała Anastazja Zioło, a melodię skomponował wspólnie wierzchowski zespół. Refren brzmiał:

Wierzchowska, Wierzchowska  
Jakie piękne okolice  
Lasy, pola oraz rzeczka  
To są wioski w gminie Bełżycę  
Wierzchowska, Wierzchowska  
Do Wierzchowisk zapraszamy  
Tu odpoczniesz od problemów  
Tu świeże powietrze mamy

Wszystkie usłyszane i wykonywane w czasie wieczoru pieśni były śpiewane jeszcze przez nasze babcie i prababcie. Ta tradycja, kontynuowana przez pokolenia, zachowuje regionalne wartości kulturowe, a także przywiązuje do miejsca, gdzie wzrastaliśmy i żyjemy. Na zakończenie padły słowa: Aby nasza młodzież miała skąd czerpać wzorce i wiedziała skąd wywodzą się jej korzenie.

*Tekst: AWI, foto: Józef Kasprzak*

## Targ czyli bełżycka tradycja



W każdy wtorek i w piątek do Bełżyc zjeżdżają mieszkańcy okolicznych wiosek, aby pozałatwiać w naszym mieście różne sprawy. Bełżycy przechodzą prawdziwe oblężenie, a brak miejsc parkingowych szczególnie daje się wtedy we znaki.

*W dni targowe Bełżycy tętnią życiem. Właśnie wtedy możemy spotkać znajomych z Wierchowisk, Matczyna, Wojciechowa czy Krza. Część przybyłych udaje się do Urzędu Miasta, aby tam porozmawiać z burmistrzem lub załatwić urzędowe sprawy. Inni idą na pocztę, aby zapłacić rachunki, o czym świadczą dłuższe, niż w pozostałe dni kolejki do okienek kasowych. Jednak najwięcej osób przyjeżdża do naszego miasta, aby udać się na miejski targ.*

Targ w Bełżycach to miejsce zarobkowania wielu osób: przedsiębiorców, handlarzy, piekarzy, rzeźników. Każdy z dostawców ma miejsce, gdzie rozkłada swój towar. Asortyment jest naprawdę duży. Możemy zakupić tu artykuły spożywcze, gospodarstwa domowego, ubrania, buty, rośliny ogrodowe, środki czystości itd. Wiele osób zaopatruje się w produkty spożywcze wytwarzane bezpośrednio przez sprzedających m.in. miody, sery, dzemy.

*Pani Krystyna z Bełżyc, która kupuje jabłka na targu, zapytana dlaczego robi zakupy właśnie tutaj, a nie w sklepie odpo-*

*wiedziała: Kupuję od znajomej, bo jest tańiej i bez nawozów.*

Jednak nie tylko potrzeba zakupów przyciąga w to miejsce. Chęć przebywania między ludźmi i integracji odgrywa sporą rolę. Targ jest formą rozrywki, daje okazję do wyrwania się na chwilę z domu. Wiele osób przychodzi, aby spotkać się ze znajomymi, porozmawiać o bieżących sprawach.

Bełżycki targ ma swoich zwolenników, jak i przeciwników. Sprawa jego lokalizacji była niejednokrotnie poruszana na sesjach Rady Miejskiej. Proponowano przeniesienie targowiska na ul. Fabryczną, gdzie znajduje się duży, utwardzony plac.

*Pan Darek z Bełżyc uważa, że powinien być przeniesiony w inne miejsce, bo sprzedawcy blokują dojazd do sklepów mieszczących się przy targu. Podobnie uważa bełżyczanka, która mieszka w bezpośrednim sąsiedztwie i nie chce ujawniać swojego nazwiska. – W dni targowe nie mogę z własnego domu wyjść. Jestem ubezwłasnowolniona. Nie wyjadę ani nie wjadę samochodem, bo jestem zastawiona.*

Jednak nie brakuje również głosów za pozostawieniem targu w obecnym miejscu. Pani Danuta Kowalewska, która handluje na targu uważa, że obecne umiejscowienie jest dobre ze względu na bliską lokalizację dworca PKS. Klient-

ci to głównie osoby starsze, a przeniesienie targu w inne miejsce doprowadzi do ich utraty. Tego samego zdania jest też pani Halina spod Lublina, która zajmuje się obwoźnym handlem już od piętnastu lat. – Jak się wyprowadzi targ na peryferia, ludzie nie przyjdą. To nie ma sensu, trzeba byłoby wtedy rezygnować z handlu i tym samym stracić pracę i zarobek.

Już król Władysław Jagiełło w dokumencie lokacyjnym zezwolił, aby w każdy czwartek odbywały się w Bełżycach targi. Poprzez ten przywilej nasze miasto, leżące na szlaku handlowym Kraków – Wilno, przyciągało kupców, handlarzy i rzemieślników wraz ze swoimi towarami. Zatem bełżycki targ jest tradycją od wielu, wielu lat i zapewne jeszcze długo będzie wpisany w krajobraz naszego miasta.

*Tekst i foto : Agata Skurska*

*„...Idziemy naprzód  
i ciągle pniemy się wzwyż,  
By zdobyć szczyt ideałów  
Świetlany harcerski krzyż”.*

Po odbytej próbie harcerza i złożeniu uroczystego przyrzeczenia harcerskiego 15 maja, kolejna grupa harcerzy z 43 Drużyny Harcerskiej Parasol działającej przy Zespole Szkół nr 1 im. Jana Pawła II w Bełżycach otrzymała z rąk instruktorów swoje wymarzone krzyże.

Przyrzeczenie składane na miecz, odbyło się w Jakubowicach Konińskich, na biwaku u zaprzyjaźnionej drużyny.

Uroczystość poprzedziło spotkanie z ułanami-weteranami z XII Pułku Ułanów oraz z obecnymi ułanami z Roztoczańskiej Konnej Straży Ochrony Przyrody imienia 25 Pułku Ułanów Wielkopolskich. Mogliśmy posłuchać wspomnień porucznika Józefa Brzozowskiego o polskiej tradycji kawaleryjskiej, Grzegorz Sztal, ułan-pasjonat był natomiast organizatorem wystawy, na której można było zobaczyć m.in. oryginalną broń i wyposażenie kawalerzysty.

*Edyta Rząd*

## Podsumowanie realizacji projektu „Edukacja naszą szansą”



**Podsumowanie projektu- Gimnazjum nr 1 w Bełżycach**

W trzech szkołach: Szkole Podstawowej nr 2, Gimnazjum nr 1 oraz Gimnazjum nr 2 od 1 września 2009 r. Gmina Bełżyce realizowała projekt edukacyjny współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego pn.: „Edukacja naszą szansą”. Projekt był odpowiedzią na konkurs ogłoszony przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w ramach Priorytetu IX „Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach”, Działania 9.1 „Wyrównywanie szans edukacyjnych i zapewnienie wysokiej jakości usług edukacyjnych świadczonych w systemie oświaty”, Poddziałania 9.1.2 „Wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów z grup o utrudnionym dostępie do edukacji oraz zmniejszanie różnic w jakości usług edukacyjnych”.

Za realizację poszczególnych zadań odpowiadał powołany zespół projektowy w składzie:

- Kierownik projektu – Marzena Wojtachnio odpowiedzialna m.in. za nadzorowanie prac pozostałych członków zespołu, podwykonawców, nauczycieli, pedagogów, doradców zawodowych zatrudnionych w projekcie, prowadzenie biura projektu, opracowanie raportów.
- Koordynator merytoryczny Gimnazjum nr 1 – Małgorzata Bojar odpowiedzialna m.in. za przeprowadzenie rekrutacji wśród uczniów gimnazjum nr 1 oraz stworzenie list rezerwowych, opracowanie grafiku zajęć, list obecności, nadzór nad uczestnictwem w projekcie beneficjentów ostatecznych oraz opieka nad uczniami w czasie korzystania z platformy on-line w sali informatycznej,
- Koordynator merytoryczny Zespołu Szkół Nr 2 – Cecylia Król odpowiedzialna m.in. za przeprowadzenie rekrutacji wśród uczniów zespołu szkół nr 2 oraz stworzenie list rezerwowych, opracowanie grafiku zajęć, list obecności dla każdej z grup szkoleniowych, nadzór nad uczestnictwem w projekcie beneficjentów ostatecznych oraz opieka nad uczniami w czasie korzystania z platformy on-line w sali informatycznej,

- Specjalista ds. wniosków o płatność – Joanna Rakuś – przygotowywanie wniosków o płatność we współpracy z kierownikiem projektu.

Projekt został zrealizowany za kwotę 184 339,64 zł. i w 100% finansowany był ze środków pochodzących z Unii Europejskiej.

W ramach projektu w szkołach zostały zorganizowane zajęcia pozalekcyjne, których celem było wyrównywanie dysproporcji edukacyjnych oraz zwiększenie kompetencji językowych w zakresie języka angielskiego i języka niemieckiego, zwiększenie wiedzy z przedmiotów matematyczno - przyrodniczych oraz zwiększenie świadomości uczniów drugich i trzecich klas gimnazjum w zakresie korzyści płynących z wyboru dalszej ścieżki kształcenia.

Projekt realizowany był w podziale na następujące zadania:

1. Promocja projektu.
2. Język angielski z wykorzystaniem technik informatycznych.
3. Język niemiecki.
4. Zaprzyjaźnij się z matematyką.
5. Chemia wokół ciebie.
6. Doradztwo edukacyjno-zawodowe.
7. Ewaluacja i monitoring projektu.
8. Zarządzanie projektem.

Już od pierwszego miesiąca projektu, prowadzona była intensywna kampania informacyjna połączona z rozpowszechnianiem informacji o rekrutacji, realizowana poprzez umieszczenie informacji na stronie internetowej Gminy Bełżyce, plakaty informacyjne i ulotki dystrybuowane w szkołach, instytucjach publicznych, zamieszczone na tablicach informacyjnych. Informacja, była również przekazywana przez dyrektorów szkół podczas zebrań z rodzicami. Na potrzeby rekrutacji został opracowany Regulamin Rekrutacji oraz formularze zgłoszeniowe, udostępniane rodzicom podczas zebrań w szkołach, a później dostępne w biurze projektu.

Do udziału w zajęciach zgłosiło się 504 uczniów z trzech szkół, ostatecznie wyłoniono spośród wszystkich grupę 473 uczniów, którzy spełniali wymagane kryteria. W zajęciach uczestniczyło 44 uczniów Szkoły Podstawowej, 153 uczniów Gimnazjum Nr 2 oraz 276 uczniów Gimnazjum nr 1 w Bełżycach.

Zrealizowano wszystkie zajęcia dydaktyczne zaplanowane w projekcie, łącznie dla wszystkich 43 grup, w tym:

- język angielski z wykorzystaniem technik informatycznych blended-learning (platforma on-line) – w ilości 540 godzin zajęć dydaktycznych (po 60 godzin lekcyjnych dla każdej z 9 grup),

- język niemiecki – 300 godzin zajęć dydaktycznych (po 60 godzin lekcyjnych dla każdej z 5 grup),
- zaprzyjaźnij się z matematyką – 560 godzin zajęć dydaktycznych z matematyki (po 40 godzin lekcyjnych dla każdej z 14 grup),
- chemia wokół ciebie – 80 godzin zajęć dydaktycznych z chemii (po 20 godzin lekcyjnych dla każdej z 4 grup),
- doradztwo edukacyjno-zawodowe – 220 godzin zajęć dydaktycznych (po 20 godzin lekcyjnych dla każdej z 11 grup),

W sumie w ciągu 6 miesięcy odbyło się 1700 godzin zajęć dydaktycznych, w których uczestniczyło 473 beneficjentów (uczniów biorących udział w projekcie), w tym 14 uczniów miało możliwość uczestniczenia w dwóch rodzajach zajęć.

Dzięki współfinansowaniu z Europejskiego Funduszu Społecznego wszyscy uczestnicy zajęć językowych, matematyki i chemii zostali bezpłatnie wyposażeni w materiały dydaktyczne.

Na zakończenie projektu, w dniu 30 marca 2010 r. szkoły biorące udział w projekcie zorganizowały uroczyste apele, podczas których uczniowie otrzymali nagrody książkowe „Gimnazjum. Encyklopedia ucznia” wraz z testami gimnazjalnymi na płycie CD oraz dyplomy uczestnictwa w projekcie.

Dokonując podsumowania realizacji projektu należy stwierdzić, że większość zakładanych rezultatów projektu została osiągnięta, tj:

- wzrostu kompetencji językowych o 30% u 168 uczniów,
- wzrostu wiedzy z chemii o 30% u 40 uczniów,
- zwiększenie świadomości wyboru dalszej ścieżki edukacji 125 beneficjentów ostatecznych projektu,
- zwiększenie motywacji 473 beneficjentów ostatecznych do samodzielnej nauki,
- wzrostu poczucia pewności siebie 473 beneficjentów ostatecznych.

Jedynie zakładany rezultat wzrostu wiedzy z matematyki o 30% u 140 uczniów nie został osiągnięty w 100%, osiągnęło go 124 uczniów.

Liczby projektu: 3 – w tylu szkołach realizowany był projekt; 473 – tylu uczniów stanowiło grupę docelową projektu 7 – przez tyle miesięcy trwał projekt 1 700 – tyle godzin zajęć dydaktycznych zrealizowano 196 127 – tyle złotych wynosiło dofinansowanie 184 339,64 zł – za taką kwotę zrealizowano projekt.

*Marzena Wojtachnio  
Kierownik projektu*